Nr 91. Kraków, 22 Kwietnia — Środa Rok 1874.

CZAS

Czas wychodzi codziennie (wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne).
Numer pojedynczy w Krakowie kosztuje 10 centów w. a.

Prenumerata wynosi:

Miejscowa w Krakowie . . .	rocznie złr. 20 ct. —	kwartalnie złr. 5 ct. —	miesięcznie złr 2 ct. —
Pocztą w państwie austryackiem	„ 24 „ —	„ 6 „ —	„ 2 „ 25
„ do całych Niemiec	„ tal. 16 sgr. 20	„ tal. 4 sgr. 5	„ tal. 1 sgr. 15
„ do Francyi i Anglii .	„ frank. 108	„ frank. 27	„ frank. 10
„ do Belgii, Włoch i Szwajcaryi	„ „ 80	„ „ 20	„ „ 7

Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i na ogłoszenia (inseraty) przesyłane być winny franco do Administracyi „CZASU“ w Krakowie, przy ulicy Różanej pod l. 413. — **Listy** reklamacyjne niezapieczętowane nie ulegają frankowaniu. — **Listów** niefrankowanych nie przyjmuje się.
Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:

W KRAKOWIE: Bióro Administracyi „CZASU“ przy ulicy Różanej, w domu pod l. 413; Księgarnie pp. S. A. Krzyżanowskiego w Rynku głównym, J. Wildta przy ulicy Grodzkiej, handel M. Dworskiego w kamienicy księcia Jabłonowskiego, w handlach F. Wierzuchowskiego i Z. J. Wywiałkowskiego w Rynku głównym, tudzież wszystkie urzędy pocztowe austryackie. — **Ogłoszenia** (inseraty) wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą: za miejsce wiersza drobnego (petit) za jednorazowe umieszczenie 8 centów, za następne po 5 cnt., oraz za opłatą należytości stemplowej po 30 cnt. od każdorazowego ogłoszenia. Wypłata w Krakowie. **Prenumeratę i ogłoszenia** przyjmują: W WIEDNIU p. *A. Oppelik*, Wollzeile 29 i w Pradze Ferdinands-Strasse Nr. 38. Na FRANCYĘ i ANGLIĘ w Paryżu Wny pułkownik *Wınc. Raczkowski*, Faubourg Poissoniere Nr. 33. — Zaś tylko **ogłoszenia**: w Wiedniu Wallfischgasse Nr. 10, w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei (Szwajcarya) i Wrocławiu pp. *Haasenstein* i *Vogler*; w Wiedniu *F. Löb*, Wollzeile Nr. 2, i *R. Mosse*, Seilerstätte Nr. 2; w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze p. *Rudolf Mosse*; w Frankfurcie n. M. p. *G. L. Daube et Comp.*

Kraków 21 kwietnia.

Wczoraj otworzono w Peszcie delegacye austryacko-węgierskie. Pierwsza to sesya tej reprezentacyi wspólnej od przeprowadzenia bezpośrednich wyborów w Austryi. Szczycące się tą reformą jako wielkim postępem w organizacyi państwa dzienniki centralistyczne wiedeńskie nie mogą zataić sprzeczności, jaką w ich systemacie stanowi ta instytucya, utrzymująca jeszcze jedność monarchii. Nie dosięgła tu bowiem dotąd ta zasada niwelacyi narodowych i prowincyonalnych indywidualności, jaką już przeprowadzono wobec Rady państwa, jeszcze utrzymał się wybór kuryami według krajów. Starają się przeto pomienione organa doniosłość tej instytucyi ograniczyć do sfery międzynarodowych niejako stosunków Austryi z odrębnem jakoby królestwem Węgierskiem i nie wahają się twierdzić, że ma ona raczej znaczenie tradycyjne niż konstytucyjne. Nie dziwi nas to wcale: jedność monarchii Habsburgów jest już dla centralistów wiernokonstytucyjnych tylko tradycyą, a wiadomo, że stronnictwo to nie odznacza się szanowaniem tradycyj, zwłaszcza, gdy one nie przypadają do systematu i celów założonych. Przemazanoby z chęcią szereg tytułów historycznych Cesarza Austryackiego, w których są wymienione po szczególe wszystkie kraje koronne, prowincye i cząstki monarchii, aby natomiast wprowadzić krótką formułkę nowoczesnego stylu dyplomatycznego Austro-Węgry, dwoistość państwa wyrażającą. Podobną tradycyą jedności państwa, jest dla separatystów przedlitawskich instytucya delegacyj wspólnych, bo nie licuje z systematem zgadzającym się na podział monarchii, byle resztę krajów koronnych módz przemienić w aglomerat centralistyczny.

Dla nas przeciwnie pojmujących centralizacyę potęgi państwa na zewnątrz, opartą na składowości wewnętrznej, pragnących jedności politycznej a nie konstytucyjnej niwelacyi, delegacye wspólne mają tem większą wagę, że w nich nie zatarły się jeszcze reprezentacye krajów a utrzymała się jedność monarchii.

Nie wiele jednak zajęcia rokuje rozpoczynająca się sesya delegacyj wspólnych, bo to zajęcie zwykło mierzyć się sytuacyą europejską i stosunkami międzynarodowemi, mniej więcej groźnemi. Pokoju nie ma wprawdzie w Europie, we wszystkich niemal państwach kontynentalnych jest wojna, a Austrya pod przewodem Prus zdaje się wkraczać na to pole, lecz wojna to domowa, konstytucyjno-religijna, nie dotyczy tego zakresu dyplomatycznego, właściwego delegacyom wspólnym; o jej dążnościach i przebiegu przekonać się raczej można z rozpraw Rady państwa. Żadna właściwie międzynarodowa sprawa, żaden spór mocarstw europejskich nie może dostarczyć w tej chwili hr. Andrassemu sposobności do przedstawienia bądź to rezultatów, bądź usiłowań swej polityki. Zresztą o wiele więcej wzbudzają ciekawości i mają wagi tak zwane, a coraz częściej mnożące się niedyskrecye dyplomatyczne, niźli publikacya oficyalna przedawnionych lub obojętnych depesz w czerwonej oprawie. Polityka ubiegłego roku obracała się w Austryi na zamianie objawów uprzejmości z dwoma potężnemi sąsiadami. Ani odwiedziny w Wiedniu podczas wystawy, ani podróż do Petersburga nie mogą zyskać więcej światła przez objaśnienia czerwonej księgi. Punkt ciężkości dzisiejszej sytuacyi, powtarzamy, leży w polityce wewnętrznej, w ustawodawczej walce państwa przeciw kościołowi. Zakres to właściwie Rady państwa, tak gorliwie spełniany, lecz dzienniki wiedeńskie spodziewają się i pod tym względem wyjaśnień od hr. Andrassego, skoro już nie ma publikowaną być odpowiedź na encyklikę Piusa IX. Zresztą bardzo naturalnie, że pominąć tego sporu ustawodawczego nie może prezes gabinetu wspólnego, już przez sam wzgląd, iż ostateczne zniesienie konkordatu wymaga wyjaśnienia pod względem dyplomatycznym.

Mimo pokojowej sytuacyi europejskiej, w której baterye dział wojennych zastępują paragrafy ustaw, mimo przewagi liberalizmu i parlamentarnych narzędzi wszechwładzy państwa, system uzbrojenia znalazł świeże potwierdzenie w pakcie zawartym w Berlinie między konstytucyonalizmem a militaryzmem. Pakt to mający obowiązywać przez lat siedm a oparty na tej dziwnej kombinacyi: na wewnątrz parlamentarna wojna przeciw wszystkim przeciwnikom wszechwładzy państwa, na zewnątrz system uzbrojenia bez kontroli parlamentu.

Skoro przykład ten w pierwszej swej części znalazł w Austryi tak gorliwych naśladowców, przewidywać należy, że pod drugim względem nie będzie oporu. Znanem i niezmiennem jest stanowisko polskiej delegacyi w sprawie uzbrojenia i siły obronnej państwa; lecz o ile kryzys finansowa w Węgrzech może osłabić tę samą dążność obronną i patryotyzm w węgierskiej delegacyi, to znów w austryackiej, opozycya zmniejszyćby się powinna.

Wreszcie spodziewają się dzienniki wiedeńskie ciekawych interpelacyj, które mają więcej rzucić światła na stosunki zagraniczne, niźli suchy zbiór depesz poprzedzony dyplomatycznym wstępem hr. Andrassego. W szeregu tych interpelacyj wspominają także o zapytaniu ze strony polskiej w sprawie prześladowania unitów Chełmskich. Sprawa to zbyt dla nas bolesna i droga, abyśmy przed jej poruszeniem niemieli wypowiedzieć szczerze naszych obaw. Nie o demonstracyę tu winno chodzić, ale o skutek, o ulgę lub pośrednią pomoc, a tego właśnie nietylko w poruszeniu tej kwestyi przez deputowanych polskich w delegacyi austryackiej nie oczekujemy, ale raczej przeciwnych obawiamy się następstw. Czas, kiedy Rosya lękała się kompromitacyi w prześladowaniu religijnem przed Europą, minął już dawno. Po odwiedzinach petersburskich hr. Andrassy nie byłby skorym do odpowiedzi, któraby chociaż pośrednio potwierdziła i potępiła fakta krwawego prześladowania. Gdy między Rosyą a Prusami nie przestał panować stosunek, że się tak wyrazimy, kartelu przeciw narodowości i religii rozbiorowych krajów, wypada nam nieutrudniać między Austryą a Rosyą utrzymania stosunku nieinterwencyi dyplomatycznej w sprawach wewnętrznych.

Dać świadectwo prawdzie, stwierdzić krwawe wypadki i bohaterskie męstwo wyznawców chełmskich z mownicy europejskiej, jaką jest niezaprzeczenie trybuna delegacyj wspólnych, byłoby świętym obowiązkiem wobec kościoła i narodu, gdyby prawda w dzisiejszych czasach miała gdziekolwiek zadośćuczynienie, a prześladowanie wiary wzbudzało potępienie. Dla samej demonstracyi niegodzi się poruszać spraw tak bolesnych. Obrócenie interpelacyi w ten sposób, aby kwestyi dyplomatycznej nieporuszyć, to jest zapytanie: czy rząd nie przedsięweźmie środków, aby duchowni z Galicyi nie szli dopomagać celom rosyjskim za kordonem, także nie prowadzi, naszem zdaniem, do celu. Najpierw forma ta nie stosuje się do hr. Andrassego ministra spraw zewnętrznych ale do ks Auersperga lub p. Lassera ministra spraw wewnętrznych; ci zaś gdyby byli zagadnięci w Radzie państwa łatwo zastawićby się mogli zarówno konstytucyjnemi ustawami co do swobód obywatelskich, jak i szanowaniem władzy duchownej w jej właściwym zakresie. Nie sądzimy też, aby delegaci nasi mieli zamiar stawiać taką interpelacyę, a w każdym razie rozważą pierw dobrze możliwą jej skuteczność jakoteż stósowność chwili, czego ostatecznemi są naturalnie sędziami.

KORESPONDENCYA „CZASU“

Z za Wisły 20 kwietnia.

Deputacya złożona z sędziów powiatowych Dolnéj i Górnéj Austryi i Solnogrodu, domagająca się umieszczenia sędziów powiatowych w VII randze, miała posłuchanie u ministra sprawiedliwości, doznała od niego łaskawego przyjęcia, ale zarazem miał jéj minister odpowiedzieć, że życzenia sędziów powiatowych z powodu finansów nie dadzą się zrealizować, ile, że nietylko sędziowie rzeczonych prowincyj, ale i sędziowie innych prowincyj, takie same prośby zanieśćby gotowi.

Żądanie sędziów powiatowych rzeczonych prowincyj, jako całkiem słuszne, powinno być hasłem i dla sędziów powiatowych innych prowincyj, do wniesienia takiéj prośby, albowiem położenie sędziów powiatowych ustawą z 15go kwietnia 1873 najmniéj uwzględnione zostało.

Sędziowie powiatowi nietylko, że ze sekretarzami kolegialnymi co do rangi i pensyi na równi postawieni zostali, ale nawet niektóre kategorye urzędników VIII rangi, jak np. zastępcy prokuratorów i nadprokuratorów otrzymali, oprócz dodatku aktywalnego, znaczny dodatek służbowy, którego sędziom powiatowym odmówiono.

Pominąwszy, że według ustaw zasadniczych samodzielny stan sędziowski zaczyna się od posady sędziego powiatowego, niesłuszną jest rzeczą, aby sędziowie powiatowi, pełniący samodzielnie swoje urzędowanie, pobierali taką pensyę, jak urzędnicy, nie będący samodzielnymi sędziami.

Zakres działalności sędziego powiatowego jest daleko szerszy, trudniejszy i kłopotliwszy niż każdego radcy kolegialnego. Nadto tak ustawa konkursowa jakoteż postępowanie karne i inne powołujące sędziów powiatowych do czynności radcom kolegialnym zastrzeżonych, przyznają sędziom powiatowym równość z radcami kolegialnymi.

W końcu godzi się zapytać, dlaczego na przełożonych sądów powiatowych miejsko delegowanych powoływani bywają radcy kolegialni? i dlaczego wobec trzech instancyj w sądownictwie austryackiem, sędziowie powiatowi, jako samodzielni urzędnicy pierwszéj instancyi, niższą mają rangę i płacę od radców kolegialnych pierwszéj instancyi? Już były minister sprawiedliwości bar. Hye dążył do zrównania sędziów powiatowych z radcami kolegialnymi. Skoro zaś i teraźniejszy minister sprawiedliwości Dr Glaser uznał prośbę deputacyi w zasadzie za słuszną, to finanse nie mogą stać na przeszkodzie, bo na polepszenie stanu sędziowskiego i wymierzenie temu stanowi sprawiedliwości pieniądze zawsze znaleść się powinny. Słuszność sprawy przemawia za jéj uwzględnieniem.

Pilzno 19 kwietnia.

(K. W.) Przyrzekłszy w korespondencyi z d. 7 b. m. podawać fakta o nieporządkach w tutejszym sądzie powiatowym, pospieszam z dalszym ich ciągiem w nadziei, że energiczny wymiar sprawiedliwości uchyli dotychczasowe nadużycia i przywróci sądowi przynależną powagę.

Szczególnie w sprawach karnych zawisło prawie wszystko od tego, ażeby kary na występnych szybko i dorażnie były wymierzane i bezzwłocznie egzekwowane, bo tylko w taki sposób cel kary, poprawienie wykraczających i odstraszenie ich od dalszych wykroczeń, osiągnięty być może.

W listopadzie r. z. właściciel Gorzejowy pan K. idąc ze strzelbą na polowanie spostrzegł, iż mu włościanin Filip D. drzewo w jego lesie siekierą wyrębuje. Broniąc swej własności chciał szkodnikowi siekierę odebrać, lecz chłop silniejszy powalił p. K. na ziemię, strzelbę jego w kawałki połamał i samego właściciela tak ciężko pobił, że tenże kilkanaście dni w łóżku leżeć musiał.

Na zaniesioną skargę zjechał sam naczelnik sądowy z lekarzami do Gorzejowy i obejrzał pobitego i poszkodowanego. Niezostał jednak aresztowany złoczyńca, który ku wielkiemu zgorszeniu całej wsi wolno chodzi, a nawet do tej chwili do żadnej odpowiedzialności pociągnięty nie jest. Dodać tu muszę, że wieś Gorzejowa wsławiła się okrucieństwami w roku 1846, i że taka pobłażliwość niewpłynie korzystnie na umoralnienie ludu.

W lipcu 1871 roku J. B. zaskarżył był A. W. z M. z powodu, że go pies ostatniej niebezpiecznie pokąsał. Na podstawie § 391 k. k. przeprowadzoną została rozprawa w listopadzie r. 1871 i sąd zawyrokował, że właścicielka psa skazaną zostanie na odszkodowanie dla J. B. i na grzywnę 5 złr. dla funduszu miejscowych ubogich. Mimo tego do dziś dnia J. B. nieotrzymał odszkodowania i grzywna 5 złr. niewpłynęła dla funduszu ubogich, bo wydany przez sąd wyrok dotąd żadnej z stron interesowanych niezostał doręczony; akta dotyczące gdzieś z sądu ulotniły się, a poszkodowany daremnie już blisko trzy lata prosi o doręczenie wyroku w celu wyegzekwowania przysądzonego mu odszkodowania, a fundusz ubogich dotąd nieotrzymał grzywny 5 złr.. Mimo narzekań poszkodowanego niezarządzono nic w celu wykrycia sprawcy zniknięcia z archiwum dotyczących aktów sądowych.

Adjunkci tutejszego sądu chcąc przyczynić się według możności do wytępienia pokątnego pisarstwa, tej prawdziwej plagi naszego ludu wiejskiego, a stosując się do surowych rozporządzeń Sądu wyższego, wydanych na usilne wezwania Wydziału krajowego i prezydyum Namiestnictwa, skazali już prawie przed pół rokiem trzech tutejszych znanych pokątnych pisarzy częścią na areszt, częścią na grzywny pieniężne. Wyroki te stały się prawomocnymi, lecz zasądzeni piszą, jak pisali, demoralizują i wyzyskują lud tak, jak to poprzednio czynili, bo ani jeden z wydanych przeciwko nim wyroków nie został wyegzekwowany.

Wiedeń 20 kwietnia.

(R.) Korespondencya między Papieżem a N. Panem stała się od soboty przedmiotem dyskusyi publicznéj, lubo dzienniki nie znają ani listu Papieża, ani odpowiedzi cesarskiéj. Pierwsze doniesienie o liście N. Pana podał *Volksfreund* niedzielny. Czyto była niedyskrecya zwykła dziennikarska, czy też połączona z jakimś celem politycznym? Przypuszczam, że pewna tendencya, któréj domyśleć się nie trudno, nie była obcą *Volksfreundowi*, gdy dostarczył niedzielnym dziennikom przedmiotu tak pożądanego do artykułów wstępnych. *Volksfreund* napisał, że N. Pan w odpowiedzi na list Ojca Sgo z d. 7 marca położył nacisk na konieczność udzielenia sankcyi ustawom wyznaniowym, ponieważ większość parlamentu tego pragnie. Dodał zarazem ten dziennik, że list napisanym jest w formie nader łagodnéj i serdecznéj, tak iż najlepsze zrobił wrażenie w Watykanie. Treść listu podana w *Volksfreundzie* musiała zadowolić w wysokim stopniu stronnictwo liberalne i wiernokonstytucyjne, dla stronnictwa zaś katolickiego zawierała słodycz formy. Ale zwycięzca nie zadawala się, że przeciwnikowi podano gorzką pigułkę, lubo bardzo osłodzoną w doniesieniu *Volksfreundu*. Dwa dzienniki wieczorne, tj. *Deutsche Ztg* i *Presse* donoszą „ze źródła wiarogodnego“, iż N. Pan nie odwołał się w liście do Papieża na „większość parlamentu“, lecz na „życzenie swoich ludów“. Różnica jest znaczną i uderzającą, przypuściwszy, że informacye *Pressy* są lepsze, aniżeli *Volksfreundu*, organu arcybiskupa Rauschera. Wątpić nie można, że monarsze może być tylko przykry ten spór dziennikarski o liście prywatnym, nieznanym dotąd i nieogłoszonym. Zacznie się kontrawersya dalsza, jeden dziennik doda jeszcze świeży szczegół, inny dziennik poda szczegół mylny a wiadomo, na czem kończą się zwykle podobne pisaniny, na ogłoszeniu autentycznej treści korespondencyi dla zapobieżenia mylnym kombinacyom. Dziś dopiero *Abendpost* widziała się zmuszoną, zaprzeczyć doniesieniom, jakoby Austrya protestowała przeciw nominacyi nowego nuncyusza Apostolskiego arcybiskupa Jacobiniego, który znalazł najlepsze i najserdeczniejsze przyjęcie w tutejszych kołach rządowych.

Pisałem przed kilkoma dniami, że jeszcze nie powzięto ostatecznej decyzyi w sprawie odroczenia sesyj Rady państwa. Dzisiejsza *Abendpost* potwierdza to doniesienie. Tylko prezesowie obu Izb zgodzili się ze swej strony na d. 15go maja, jako termin odroczenia, rząd atoli jeszcze nie powziął decyzyi. Dnia 23go b. m. Izba niższa obradować będzie nad czwartą ustawą wyznaniową o stowarzyszeniach klasztornych. Przy tej sposobności winienem sprostować pomyłki zaszłe w moim ostatnim liście. Trzecia ustawa zowie się ustawą o prawnem uznaniu stowarzyszeń religijnych, nie zaś o stowarzyszeniach klasztornych, a w §. 54 pierwszej ustawy uchwała Izby niższej — do której przystąpiła komisya Izby wyższej — brzmi *nach Einvernahme* (nie *nach Einverstaendnisse*). Izba wyższa d. 23go b. m. ma obfity porządek dzienny przed sobą, t. j. budżet, sprawozdanie o 2iej ustawie wyznaniowej (o opodatkowaniu majątków kościelnych), tudzież sprawozdanie o §. 54 pierwszej ustawy. W 2iej ustawie stopa podatkowa uległa znacznym zmianom na korzyść majątków kościelnych. Zmiany te szczególnie przypisać należy wpływowi pp. Schmerlinga i Plenera.

Księga czerwona zawierać ma korespondencyę handlowo-polityczną, tudzież depesze w sprawie wysłania eskadry austryackiej na wody hiszpańskie i w sprawie zamiany poselstw w Wiedniu i Petersburgu na ambasady.

Kraków 21go kwietnia. (*Sprawozdanie z posiedzenia Rady miejskiej d. 20 kwietnia*). Przewodniczył pierwszy wiceprezydent miasta Dr. Weigel, radców obecnych 43.

Namiestnictwo zawiadamia Prezydenta miasta,

Część literacko-artystyczna.

ZE ŚWIATA KSIĄŻKOWEGO.

Zagadka historyczna. — Dyplomacya austryacka podczas drugiego rozbioru Polski. — Przewaga siły nad prawem. — P. Vivenot. — Biblioteki w Austryi. — Biblioteki zakładów naukowych w Galicyi. — I dawniej było dosyć książek. — Pożyteczne i niepożyteczne czytanie. — Co mówi Naruszewicz?

Jeden punkt w naszej historyi rozbiorów zdawał się być niezupełnie wyświecony; a ten jest: dla czego Austrya niewzięła ani piędzi ziemi w drugim rozbiorze, kiedy dwa inne mocarstwa powiększyły się potężnemi zaborami?

Cały przebieg tego procesu prowadzonego w tajnikach dyplomacyi, wyświeca nam świeżo ogłoszone pismo p. Alfreda Vivenot c. k. radzcy legacyjnego, pod napisem *Zur Genesis der zweiten Theilung Polens*, które oraz służy za dopełnienie obszernej pracy tegoż samego autora zawierającej: Źródła do historyi polityki austryackiej podczas wojny z francuską rewolucyą, a mianowicie, części poświęconej polityce austryackiego wice-kanclerza hr. Filipa Cobenzel za panowania Franciszka II od kwietnia 1792 r. do marca 1793 r.

Franciszek II wnuk Maryi Teresy, wstępując na tron cesarski zastał wojnę wydaną Francyi i przymierze Austryi z Prusami. Po odbytych ceremoniach koronacyjnych, które na jego głowę włożyły koronę cesarską Niemiec, a które bardzo zręcznie umiał przygotować kanclerz państwa, książę Kaunitz, znakomity mąż stanu, pełen niezachwianych pryncypiów, zaczęła się za jego plecyma nowa gra, wręcz jego systematowi przeciwna, z którą niemogąc iść ręka w rękę, postanowił 80-letni Nestor dyplomacyi usunąć się z pola. Cesarz długo się opierał jego dymisyi — lecz w końcu przystał na nią. Polityka księcia Kaunitza statecznie dążąca do utrzymania Polski w tym obrębie jaki jej pierwszy rozbiór zostawił, upadła. Przewidujący mąż stanu, zawsze obstawał za utrzymaniem Polski, zapewne nie z sympatyi dla nas, lecz z obawy niebezpieczeństwa zbliżenia granic Rosyi do Austryi.

Tymczasem rzeczy wzięły całkiem inny obrót. Kiedy konstytucyjna Polska pasowała się z Rosyą naprowadzoną przez Targowicę, Austrya i Prusy wysyłały armie swoje przeciw zrewolucyonizowanej Francyi, i oba te gabinety z góry się układały o wynagrodzenie kosztów poniesionych przez tę wojnę. Układy te dały pole do wystąpienia nowej polityce gabinetu austryackiego, reprezentowanej przez dwóch ludzi: wice-kanclerza Filipa Cobenzel i referendarza barona Spielmanna, którzy przynieśli z sobą nowe widoki, mające wszystko naprawić co „stary jegomość“ jak nazywano księcia Kaunitza, źle robił; i kiedy ten jeszcze naradzał się z Prusami jakimby sposobem ustalić w Polsce dziedziczną monarchię pod królem Saskim, i zapewnić niepodległość Rzeczpospolitej na przekór Rosyi — to hr. Cobenzel łącznie z Spielmannem, poświęcali interes Polski, najniedorzeczniejszéj kombinacyi. Austrya miała wziąść Bawaryę a Elektor Bawarski miał być wynagrodzony Niderlandami i kilkoma księstwami w Niemczech, i nosić tytuł króla Burgundzkiego. Pruscy ministrowie na różnych konferencyach przystawali na wszystko, tem bardziej, że dyplomaci austryaccy pozwalali im szukać sobie wynagrodzenia w Polsce.

Tak tedy los Europy, przemiana rządu we Francyi; spór rozstrzygający co ma zwyciężyć, czy republika czy monarchia; niebezpieczeństwo grożące kościołowi katolickiemu; dola uwięzionej królewskiej rodziny, tak ścisłym krwi związkiem z Austryą złączonej; upadek Polski, przyjaźń z Rosyą — wszystkie te względy poszły nabok, przed tą niby wielką ideą aby z pomocą Prus, Austrya wzięła kilka cyrkułów bawarskich, mających stać się kamieniem węgielnym jej supremacyi w Imperyum Niemieckiem. Pruscy ministrowie zgadzali się na to, potakując dyplomatom austryackim, ale oraz postrzegli, że los Polski już nie wchodzi u nich w rachubę, a przynajmniej gra bardzo podrzędną rolę; niepomału ich też ucieszył, ten zwrot w dotychczasowej polityce jaką książę Kaunitz prowadził. Mało jeszcze na tem; na przymierzu z Prusami tyle śmiałych rusztowań budował sobie Cobenzel z Spielmannem, że nawet oziębły dotychczasowe ściśle stosunki przyjaźni Austryi z Rosyą; co spowodowało to ostatnie mocarstwo do przerzucenia się w sprawie polskiej na stronę Prus.

Trzeba bowiem wiedzieć, dla zrozumienia tej gry dyplomatycznej, że polityka księcia Kaunitza, od pierwszego rozbioru prowadzona z konsekwencyą i skutkiem, umiała trzymać na wodzy wszystkie zachcianki pruskie i rosyjskie w Polsce. Toż do chwili gdy to mozolne dzieło starej tradycyjnej polityki austryackiej, obalone zostało mrzonką terytoryalnych wynagrodzeń, wynalezioną przez Cobenzla i Spielmanna, gabinet petersburski zawsze dalekim był od tej myśli, aby Prusom pozwolił powiększać się kosztem Polski; bo nawet kiedy tam doszły wiadomości, że król pruski zamyśla wycofać swoje wojska z Francyi, aby powetować sobie koszta wyprawy zaborem kilku województw, stanowczo oświadczył hr. Ostermann rysyjski minister, ambasadorowi austryackiemu, że Rosya gotowa orężem odbić wszelki zamach pruski na ziemie polskie. Odbiło się to i u nas, bo i Rzewuski, hetman Targowicy, czasu sejmu Grodzińskiego gromadził już wojska polskie aby stawić czoło zaborcom. Co wyglądało raczej na komedyę niż na czyn obywatelski.

Gdy jednak Rosya poznała, że Austrya nietylko patrzy przez szpary, lecz i dopomaga powiększeniu się Prus kosztem Polski, natychmiast zmieniła swoją politykę, i związała się z Prusami.

Austrya zamatowana przez niedołężność swoich dyplomatów musiała być smutnym spektatorem dokonywającej się zbrodni rozbioru.

Trafnie powiada autor, „Rok 1792 i 93 zgruchotał ostatecznie europejskie prawo narodów; sprawiedliwość uciekła z gabinetów monarszych, a polityczna moralność rozsypała się w gruzy. Dwa potężne mocarstwa, aby sobie powetować koszta wojny z rewolucyjną Francyą, rzuciły się na bezbronną, wewnątrz zawichrzoną, lecz nikogo niezaczepiającą Polskę.

Sine justitia, quid sunt civitates, nisi magna societas latronum! (Bez sprawiedliwości wielkie państwa są tylko zbiorowiskiem łotrów.)

„Starożytny, niegdyś kwitnący, wielkiemi zdolnościami obdarzony naród, wyrugowany został przemocą z dziejów świata, chociaż w nich świetny brał udział. Lepsza część tego narodu, aby się dźwignąć z niemocy upadku, chciała sobie stworzyć trwałe instytucye, zapewnić sobie udzielność i swobodę. Przemożni sąsiedzi poczytali to za zbrodnię; a korzystając z wewnętrznych jej niezgód, kosztem jej słabości rozszerzali swoje granice.

Hańbę wielkim mocarstwom przyniosła ta zaborcza polityka.“

Trafnie powiada p. Vivenot na końcu swojej zajmującej historycznej pracy: „Skutkiem tej polityki mocarstwa, które wtenczas i później z Francyą wojnę toczyły, straciły zupełne prawo uskarżać się na tę przemoc, jaką ich gniotła zwycięska Francya. Czemże jest ta polityka gwałtu, jaką się posługiwała Konwencya, Dyrektoryat i jej zwycięski hetman — w porównaniu ze zbrodnią rozbioru dokonaną na zimno? Czyliż depcąca wszystko polityka Napoleona I nie znajduje najzupełniejszego usprawiedliwienia w rozbiorze Polski? Raz dany haniebny przykład musiał podkopać w Europie prawo narodów, nadwerężyć wszelki prawny punkt oparcia — odtąd panuje dzika samowola i przemoc, prawo pięści mocniejszego stało się ewangelią europejskiej dyplomacyi i polityki.“

Wdzięczniśmy autorowi, że podniósł za nami głos w imieniu prawdy i historyi. Któżby mu śmiał zarzucić, że nam rzuca jałmużnę frazesów, które choćby najpochlebniejsze, już nam się na dobre znudziły. Atoli tu wcale nie jest ten przypadek. P. Vivenot wyczerpał to, co napisał, ze źródeł — jednego słowa nie powiedział, żeby nie miał na to dokumentu; uzasadnił więc swój sposób widzenia i wygłosił go jako sąd bezstronnej potomności.

W ostatnich czasach prace historyczne nabrały ogromnego znaczenia, przez korzystanie z aktów kancelaryj dyplomatycznych, dzisiaj przystępnych, kiedy dawniej wcale przystępnemi nie były, chyba dla niektórych uprzywilejowanych historyografów, ma się rozumieć, pod warunkiem, że o tyle tylko dawali rozgłosu tajnym aktom, o ile pozwalał na to interes państwowej polityki.

Otwarciu tych tajników gabinetowych zawdzięczamy kilka dzieł pisanych w języku niemieckim, które wiele rzucają światła na dzieje naszych Rozbiorów; między tymi ważne są dwa dzieła p. Adolfa Beera: *Die erste Theilung Polens* — i tegoż autora: *Friederich II und Van Swieten*, gdzie bogaty materyał dyplomatyczny pozwala rozszerzyć horyzont poglądów w dotychczasowych naszych historyach ostatnich stu lat objęty.

(Dokończenie nastąpi.)

iż ministerstwo handlu zatwierdziło wnioski wydelegowanej w swoim czasie komisyi co do usunięcia przeszkód na drodze warszawskiej i w ul. Lubicz, zrządzanych przez kolej północną, oraz, że wydało stosowne do tych wniosków polecenia tak do dyrekcyi kolei północnej, jak do Rady zawiadowczej kolei Karola Ludwika. Kolej północna otrzymała prócz tego polecenie z ministerstwa handlu względem usunięcia niedogodności w urzędzie cłowym jako też w magazynach. W wykonaniu rzeczonych wniosków wzywa także namiestnictwo Prezydenta miasta, iżby zarządził ze swej strony co potrzeba względem odwrócenia komunikacyi dla fur wiejskich i pochodów pogrzebowych na ulicę Kopernika.

J. Chailly budowniczy i przedsiębiorca w Wiedniu prosi, aby mu poruczono budowę kanałów w mieście Krakowie, jeżeli gmina przystąpi do tych robót; p. Chailly oświadcza, iż wprowadzi nowy ulepszony system kanalizacyi, oraz urządzi kanały, doły i podłogi w sposób praktyczny w rzezalni. Odesłano do sekcyi gospodarczej.

Hr. Stanisław Mieroszowski nie przyjął obowiązku radcy miejskiego; Dr. Maksymilian Zatorski, który wszedł w miejsce radcy Jawornickiego, złożył przyrzeczenie w ręce przewodniczącego.

Z porządku dziennego przystąpiono do wyboru dwóch członków Wydziału wielkiego Kasy Oszczędności w miejsce Dra Wyrobka i śp. Władysława Biesiadeckiego. Wybrani zostali pp. Dr. Andrzej Rydzowski 30 i Stefan Muczkowski 29 głosami na 41 głosujących.

Adjunkt magistratu Piotrowski przedkłada imieniem sekcyi piątej następujące wnioski do przyjęcia:

1. Dotychczasową praktykę, według której niektórzy właściciele domów dostarczali przechodowych kwater oficerom, a inni szeregowcom, znosi się i zobowiązuje się wszystkich właścicieli domów do płacenia kosztów kwaterunku oficerskiego i równocześnie do dostarczania w naturze kwater szeregowcom.

2. Oficerów przechodnich kwaterować jak dotychczas w hotelach, a na pokrycie kosztów w tym celu ponoszonych ściągać od właścicieli domów dodatek kwaterunkowy w stosunku $1/2$% od czynszów we fasyach przyjętych i dodatek ten osobno oznaczony ściągać razem z dodatkiem gminnym od czynszów w stosunku 2% przez kasę miejską pobieranym.

Od opłaty dodatku kwaterunkowego uwalnia się te domy, których roczny czynsz fasyonowany kwoty 100 złr. nie wynosi.

3. Konie oficerów umieszczczać w stajniach hotelowych, zaś konie szeregowców w zajazdach, a koszta pokrywać dodatkiem wyżej wspomnianym.

4. Do kwaterunku szeregowców mają obowiązek wszyscy właściciele domów, w miarę obszerności swych domów, a mianowicie:

Na 1 do 6 izb liczyć	. . . . .	1 żołnierza
do 25 „ „	po 5 izb na .	1 żołnierza
od 26 do 41 „ „	po 4 „ „ .	1 żołnierza
nad 41 „ „	po 3 „ „ .	1 żołnierza

5. Wykonanie poleca się sekcyi skarbowej co do obliczenia i ściągnięcia wraz z dodatkiem gminnym pół-procentowego dodatku kwaterunkowego, zaś wykonaniem innych ustępów powyższej uchwały, jak niemniej administracyą dodatku kwaterunkowego zajmie się sekcya wojskowa.

6. Uchwała powyższa wchodzi w życie z d. 1 lipca r. b. i od tegoż dnia pobieranym być ma rzeczony podatek.

Do wniosków tych odczytał p. Witold Piotrowski wypracowane przez siebie uzasadnienie, które odznaczało się obok znajomości rzeczy, rzadką gruntownością i jasnością przedstawienia. Z powodu obszerności pisma tego nie możemy go powtórzyć, będzie ono jednak niewątpliwie cennym materyałem do sprawy kwaterunkowej w mieście naszem. Zajęcie jakie elaborat p. Piotrowskiego obudził w słuchaczach, najlepszą było miarą jego wartości; rzecz samą przez się suchą umiał p. Piotrowski przedstawić w sposób zajmujący. Dotychczas nie słyszeliśmy tak gruntownego opracowania wniosków ze strony magistratu.

Wnioski sekcyi wywołały długą dyskusyę. W rozprawach ogólnych zabrał najprzód głos Dr Samelsohn, który wniósł, aby nad wnioskami powyższemi przejść do porządku dziennego. Radca m. Muczkowski popiera w zupełności wnioski sekcyi, czyni tylko poprawkę, aby na ręce posła Dra Dunajewskiego wnieść petycyę do delegacyj wspólnych o jak najrychlejsze uregulowanie należytości za kwaterunki w całej monarchii. Radca Dr Warschauer popiera także wnioski sekcyi, życzy sobie tylko, aby kataster kwaterunkowy był jak najrychléj ułożonym. Radca m. Szukiewicz przemawia za poprawką p. Muczkowskiego i podnosi słuszność zasad, na jakich oparła się sekcya w swych wnioskach, pragnie tylko, aby jeszcze jedną zaprowadzić ulgę dla obywateli, a mianowicie, by bióro kwaterunkowe upoważnione zostało do wynajmowania kwater za tych obywateli, którzy na razie nie mają dla żołnierzy pomieszczenia, a to za pewnem z góry oznaczonem wynagrodzeniem. Radca m. Rzewuski przemawia za poprawką p. Szukiewicza, Radca m. Mendelsburg zgadza się z wnioskami sekcyi, pragnie atoli, aby w punkcie 4 rozdział był nieco słuszniejszym, a mianowicie, aby na każde 5 izb przypadał na kwaterunek 1 żołnierz. Radca m. Redyk jako członek sekcyi 5éj daje niektóre wyjaśnienia co do przedłożonych wniosków. Dr Warschauerowi odpowiada, iż katastru układać nie potrzeba, bo jest już prawie gotów; poprawce p. Szukiewicza sprzeciwia się, bo za wiele nasuwałoby to zajęcia magistratowi i pociągłoby za sobą zwiększenie liczby urzędników w biórze kwaterunkowem. Radca m. Zieleniewski przemawia za wnioskami sekcyi i za poprawką p. Muczkowskiego, byle tylko podać w petycyi, iż Kraków prosi o przeniesienie go do wyższéj klasy; nie ma także nic przeciw poprawce p. Szukiewicza, życzy sobie atoli, aby wniosek ten traktowany był jako samoistny i odesłany wpierw do sekcyi, lęka się bowiem, że sprawa w nim poruszona, a nie obrobiona bardzo dokładnie mogłaby znów otworzyć drogę nadużyciom. Radca m. Chęciński również popiera wnioski sekcyi, żąda tylko niektórych wyjaśnień od sprawozdawcy. Radca m. Dworski zbijał zarzuty przytoczone przez p. Zieleniewskiego i popiera jak najsilniéj wnioski sekcyi. Radca m. Szukiewicz robi tę zmianę w swojéj poprawce, aby traktowaną była jako wniosek samoistny i odesłaną do sekcyi. Radca m. Feintuch jest zdania, iż należałoby całą tę sprawę poruczyć magistratowi, któryby wynajmował kwatery w razie potrzeby tak dla oficerów, jak dla szeregowców, a po upływie roku rozkładał koszta między wszystkich właścicieli, — i czyni odnośny wniosek. Radca m. Jakubowski przemawia przeciw kwaterowaniu szeregowców po domach i sprzeciwia się poprawce p. Szukiewicza; wolałby, iżby właściciele domów z góry corocznie oświadczali się, czy chcą przyjmować kwaterunek czy płacić, aby stale za nich kwatery były wynajmowane; głosować będzie za wnioskiem p. Szukiewicza, jeśli w tym duchu zostanie zmienionym.

Po wyjaśnieniu sprawozdawcy odrzucono wniosek Dra Samelsona i przystąpiono do rozpraw szczegółowych. Wniosek 1, 2 i 3 przyjęto po dłuższéj dyskusyi bez zmiany; przy wniosku 4tym przerwano obrady dla braku kompletu, zdaje się jednak, że wniosek ten i tak byłby jeszcze odesłany do sekcyi, ponieważ Radca m. Muczkowski ważną poruszył sprawę, iż nieokreślano w nim znaczenia wyrazu „izba.“

Przewodniczący Dr Weigel zamknął posiedzenie o godz. 8éj wieczór.

Kolbuszowa 19 kwietnia. Do wyboru z kuryi wiejskiej zgłosiło się 147 wyborców, między którymi bez wszelkiej agitacyi wzorowa panowała jednomyślność. Wybrano dotychczasowego prezesa hr. Zdzisława Tyszkiewicza wszystkiemi głosy i 11 włościan bezwzględną większością.

Jarosław 20 kwietnia. Wynik wyborów do Rady powiatowej jarosławskiej z mniejszych posiadłości: Wyborców 213, wybrano 9 włościan, oraz ks. Jerzego Czartoryskiego, hr. Stefana Zamoyskiego i p. Wacława Marynowskiego.

Okólnik namiestnictwa w sprawie ksiąg hypotecznych.

Prezydyum Namiestnictwa wydało do wszystkich starostw w sprawie sankcyonowanej świeżo przez Cesarza ustawy o księgach hypotecznych następujący okólnik:

„Jego ces. i król. apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 20 marca 1874 r. użyczyć najłaskawiej najwyższej sankcyi uchwalonemu przez sejm krajowy projektowi do ustawy względem założenia i wewnętrznego urządzenia ksiąg hypotecznych (gruntowych) w królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Zarządzając jednocześnie ogłoszenie tej ustawy w Dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych, zawiadamiam pana o tem wskutek reskryptu J. Ex. ministra spraw wewn. z dnia 2 bm. l. 1373/M. J. z następującemi uwagami.

W myśl § 1 powyższej ustawy będą w Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem założone z urzędu księgi gruntowe dla wszystkich miejscowości, dla których nie istnieją księgi publiczne jako hypoteczne uważać się mające; dla miejscowości zaś, dla których te księgi istnieją, o tyle, o ile księgi tam prowadzone nie odpowiadają wymogom powyższej ustawy.

Do ksiąg, według tej ustawy zaprowadzić się mających, będą wpisane wszelkie nieruchomości i prawa, za nieruchome poczytane (z wyjątkiem nieruchomości wymienionych w § 2), a to w sposób następujący: Wykazy hypoteczne posiadłości tabularnych, w obrębie jednego sądu kolegialnego jako realnej ich instancyi położonych, będą tworzyć razem jedną księgę główną, która w dotyczącym sądzie kolegialnym będzie prowadzona.

Wykazy hypoteczne posiadłości, położonych w obrębie miasta, w którem sąd kolegialny, będący zarazem ich instancyą realną, ma swoją siedzibę, będą stosownie do przepisów §§ 49 ustępu *b.* i 50 ust. *b.* ces. patentu z dnia 20 listopada 1852 r. (Dz. u. p. nr. 251) tworzyć razem jedną księgę główną, która będzie prowadzona w dotyczącym sądzie kolegialnym 1ej instancyi.

Wykazy zaś hypoteczne wszystkich innych posiadłości w jednej gminie katastralnej położonych, tworzyć będą razem jedną księgę główną, która będzie się prowadzić w właściwym sądzie powiatowym.

Ustawa ta zaprowadzając księgi hypoteczne dla wszystkich nieruchomości, uzupełnia dotychczasowy brak tych ksiąg dla posiadłości włościańskich, który pod wielu względami dotkliwie czuć się dawał.

Cel i korzyści instytucyi ksiąg publicznych jako hypotecznych są zanadto dobrze znane, iżbym potrzebował takowe obszerniej przedstawiać. Księgi te ubezpieczają prawa własności co do rzeczy nieruchomych, umożebniają trzecim interesowanym osobom, wywiedzieć i przekonać się w sposób niewątpliwy o prawdziwych stosunkach prawa własności i posiadania, a względnie o ograniczeniach tego prawa, co do pewnej nieruchomości, tudzież o ciężarach na niej zahipotekowanych; ułatwiają i zabezpieczają ułatwienie interesów prawnych co do nieruchomości, a nadto przyczyniają się wiele do ułatwienia i podniesienia kredytu realnego.

Ustawa ta jest więc wielkiej wagi i doniosłości dla posiadłości nieruchomych, niebędących dotychczas przedmiotem ksiąg hipotecznych, tj. dla posiadłości włościańskich, a względnie tu i owdzie posiadłości miejskich, dla których dotąd nie istnieją księgi hipoteczne; przynosi ona przeto znakomite korzyści szczególnie ludności wiejskiej, u której stosunki własności i posiadania ziemi są po większej części powikłane, niejasne, niepewne, a przynajmniej nieuregulowane, u której też i kredyt realny, nie mając pewnej prawnej podstawy, nie może się przyjąć i rozwinąć w sposób potrzebom odpowiedni.

Zaprowadzenie ksiąg hipotecznych dla realności włościańskich, pociągnie za sobą także ten dobroczynny skutek, iż pośrednio zapobiegnie pod wielu względami zgubnym następstwom, jakich łatwowierność i niewiadomość ludności wiejskiej wobec coraz bardziej górę biorących zabiegów lichwiarskich u strzedz się nie zdoła. Gdy bowiem prawo własności, prawo służebności co do nieruchomości zapisanej w księdze publicznej, w myśl §§. 431, 451, 453 i 481 kodeksu cywilnego tylko przez wpisanie w księgę publiczną (intabulacyę) nabyte być może, a ustawa państwowa z dnia 25 lipca 1871 (nr. 95 dz. u. p.) takie pisanie czyni zawisłem od pewnych ściśle określonych warunków i formalności prawnych: zaprowadzenie ksiąg gruntowych dla realności włościańskich położy pod wielu względami tamę nadużyciom lichwiarzy i innych, z łatwowierności i niewiadomości ludu wiejskiego korzystających osób.

Stosując się do intencyi wys. ministerstwa sprawiedliwości, wzywam pana, abyś po ogłoszeniu i rozesłaniu w mowie będącej ustawy krajowej, bądź za pośrednictwem zwierzchności gmin, bądź też bezpośrednio podczas roków urzędowych i przy innych nadarzających się sposobnościach pouczał w odpowiedni sposób ludność wiejską o ważności i doniosłości tej ustawy, o jej najgłówniejszych postanowieniach, szczególnie o ile takowe odnoszą się do posiadłości włościańskich, tudzież o będących z nią w związku głównych przepisach ustaw państwowych z dnia 25 lipca 1871 r. (Dz. ust. p. nr. 95 i 96) i przedstawił jej według powyższych wskazówek dobrodziejstwa tej ustawy krajowej w ogóle, a co do posiadłości włościańskich w szczególności.

W celu założenia ksiąg hipotecznych w myśl tej ustawy będzie potrzebnem przeprowadzenie pewnych czynności przygotowawczych (§§ 16—29 ustawy), a mianowicie sporządzenie spisu posiadłości w każdej pojedyńczej gminie położonych, dochodzenie stosunków własności i posiadania, sporządzanie i sprostowanie arkuszów posiadania, służących za podstawę do ułożenia wykazów hipotecznych z których będą się składać wyżej wzmiankowane księgi główne.

Gdy dochodzenia urzędowe, odnoszące się do posiadłości włościańskich zwykły obudzać u ludności wiejskiej rodzaj nieufności i podejrzenia, pochodzącego z błędnego mniemania, iż dochodzenia te mają cele fiskalne, iż zmierzają do nałożenia nowych lub większych ciężarów — przeto zachodzi potrzeba już wcześnie zapobiedz przesądom i obawom tego rodzaju, któreby mogły się przyczynić tylko do utrudnienia wzmiankowanych czynności urzędowych.

Chciej pan starosta więc także i w tym kierunku pouczyć ludność wiejską, przedstawić jej właściwy cel tych przyszłych dochodzeń, a nadto zawezwać zwierzchności gmin, aby wydelegowanym do tej czynności urzędnikom sądowym w swoim czasie z ufnością i z wszelką gotowością użyczali potrzebnej pomocy.

Skuteczny wpływ w tej sprawie może wywrzeć przez pouczanie także duchowieństwo, stykające się ustawicznie z ludem wiejskim.

Chciej pan starosta przeto, gdzie i o ile to uznasz za stosowne — zawezwać duchowieństwo powiatu do współdziałania w wskazanym kierunku.

W myśl § 36 ustawy są strony uwolnione od ponoszenia kosztów z założeniem ksiąg hipotecznych połączonych.

Jednakże gminy i wydzielone obszary dworskie są obowiązane w myśl 2 ustępu § 37 dostarczyć lokalów potrzebnych do urzędowych rozpraw, utrzymywać je w należytym stanie, a również starać się o dostarczenie pomocy potrzebnej do poparcia czynności urzędowych.

Szczególnie okaże się potrzebną ta pomoc w uzyskaniu dostatecznych i odpowiednich sił do pisania przy przeprowadzeniu wyżej wzmiankowanych czynności przygotowawczych.

Idzie więc przedewszystkiem i na razie o to, aby komisyom, którym będą poruczone te czynności, zabezpieczyć dostateczną ilość przydatnych pisarzy.

Polecam przeto panu, abyś wziął pod rozwagę czy jest w powiecie odpowiednia ilość uzdolnionych pisarzów i abyś wpłynął na obszary dworskie i zwierzchności gmin celem nakłonienia do dostarczania potrzebnych sił pisarskich.

Nie wątpię, że przy pomocy wydziału powiatowego z którym pan w tej sprawie zechcesz się znieść usiłowania wspólne odniosą pożądany skutek, że równie obszary dworskie jak i gminy nie uchylą się od tego poparcia urzędowych czynności, mając na względzie ich ważny cel, i wyżej wskazane wielkie korzyści, wynikające z zaprowadzenia ksiąg gruntowych.

O wyniku poczynionych w tej mierze kroków, zechcesz pan mi donieść najdalej do 15 maja b. r.

Przy wzmiankowanych komisyjnych czynnościach przygotowawczych będzie nadto potrzebną pomoc geometrów do badania map katastralnych pod względem ich prawdziwości i dokładności do ewentualnego sprostowania tych map i do sporządzenia ich kopij (§§ 21 — 28 ustawy). Zachodzi zatem potrzeba wczesnego zapewnienia dostatecznej ilości geometrów i osób uzdolnionych do sporządzania kopij sprostowanych szkiców indykacyjnych a względnie do sprostowania litografowanych odcisków dawniejszych map katastralnych podług sprostowanych szkiców indykacyjnych.

Wzywam pana, abyś składając wyżej wspomniony raport, wymienił zdolnych geometrów i ludzi fachowych mieszkających w powiecie, którymby wskazane czynności techniczne mogły być powierzone.

We Lwowie dnia 13 kwietnia 1874 r.

Proces Prymasa Ledóchowskiego i wydany nań wyrok usuwający go ze stolicy arcybiskupiej, nie zakończył sprawy tej ze względu na państwo. Przyznaje to *Gaz. Kolońska* w artykule p. n. „Następstwa usunięcia hr. Ledóchowskiego“. Stara się ona tylko wyciągnąć z tego wypadku wniosek o potrzebie śpiesznego uchwalenia ustawy o zarządzie opróżnionemi dyecezyami, jak niemniej wyraża obawę, aby wyrok ten nie wywarł szkodliwego dla państwa wpływu na lud katolicki w całych Niemczech. Staje ona oczywiście po stronie rządu, ale wyznania jej tem więcej mają wagi, niż gdyby wychodziły ze sfer katolickich. Taka jest treść obszernego jej wywodu:

Z wydaniem wyroku d. 15 b. m. przestał być hr. Ledóchowski arcybiskupem poznańsko-gnieźnieńskim, biskupem uznanym w państwie Pruskiem, mającym moc pełnienia praw biskupich. Zanim powiemy: co dalej, musimy zdać sobie jasno sprawę z położenia. Ustawa o zawiadywaniu biskupstw, ma długą jeszcze drogę prawodawczą do przebycia a zastosowaną być niemoże do osoby hr. Ledóchowskiego, którego skazanie wyprzedziło tę ustawę.

Według zasad prawa kościelnego, kanonicznego, papieskiego, żaden rząd, żaden trybunał ani władza administracyjna niemają mocy pozbawienia biskupa jego urzędu, a zatem hr. Ledóchowski jest i nadal rzeczywistym, prawowitym arcybiskupem gnieźnieńsko - poznańskim, a wyrok 15go kwietnia o tyle tylko ma swoje prawne zastosowanie, iż osoby, które go wydały, bez żadnego względu, bez poprzedniego na nie sądu, z mocy prawa podpadły wielkiej klątwie kościelnej, którą może tylko absolucya papieska zdjąć; oraz wszystkie osoby, które jakikolwiek miały udział w wydaniu tego wyroku tej samej podpadają karze. Według tych zatem zasad stanowisko prawne hr. Ledóchowskiego w niczem się nie zmieniło: zatrzymuje on nadal wszystkie prawa i obowiązki należne biskupowi. Nie narusza tej zasady ta okoliczność, że Arcybiskup trzymany jest w więzieniu; naznaczony przez niego jlny wikary pozostaje jlnym wikarym i ma prawo pełnić wszystkie czynności w rozmiarach udzielonego sobie mandatu, to jest w myśl prawa kościelnego. Gdyby złożył urząd swój, albo miał sobie odebrane przez Arcybiskupa pełnomocnictwo, albo gdyby zaszła jaka przeszkoda w sprawowaniu jego urzędu, Arcybiskup miałby prawo mianować kogo innego w jego miejsce, może mianować więcej niż jednego, albo też inny jaki naznaczyć sposób zarządu dyecezyą, do jakiego upoważnia go prawo kościelne, lub jaki sam Papież wskaże na taki przypadek, a prawdopodobnie dotyczące pełnomocnictwa zostały już wydane. Ani Rzym, ani Arcybiskup nie uznali ustaw majowych; osoby zatem naznaczone przez Arcybiskupa przyznają sobie prawo pełnienia wszelkich czynności kościelnych. Dyecezye Gnieźnieńska i Poznańska nie są opróżnione, wakujące, są tylko *sedes impeditae*, znajdują się w stanie przeszkody. Podług orzeczeń kongregacyj rzymskich, gdy po uwięzieniu Arcybiskupa Kolońskiego Klemensa Augusta w roku 1837 wybrany został przez kapitułę kolońską wikary, dalej z powodu wydalenia ze Szwajcaryi biskupa Friburskiego, tudzież arcybiskupa Turyńskiego, postawiono dwie zasady: 1) że dotycząca kapituła niemoże, jak to bywa po opróżnieniu stolicy biskupiej, wybrać wikarego, lecz jlny wikary biskupa, który doznał przeszkody, urzęduje dalej, a ten jeżeli może, ma prawo rządzić dyecezyą; 2) że kapituła winna zaraz zawiadomić o tem Papieża. Papieżowi służy moc zarządzenia, co potrzeba. A od d. 28 lipca 1870 r., od ogłoszenia dogmatu, posiada on zupełną i bezpośrednią władzę nad każdym poszczególnie kościołem, nad wszystkiemi dusz pasterzami i nad wiernymi, i ma prawo, każdy krok uznany za właściwy przedsiębrać, jako nieścieśniony prawodawca, sędzia i rządca. Jlny wikary biskupa, jako osobisty jego zastępca przestaje urzędować, skoro prawodawca jego traci juryzdykcyę.

Inaczej rzecz się ma wobec państwa. Hr. Ledóchowski przestał być biskupem w państwie Pruskiem i jest wobec państwa tylko kapłanem, prywatnym mieszkańcem, traci płacę, mieszkanie, a oraz niema prawa wykonywać juryzdykcyi biskupiej. Mógłby odzyskać dawny swój charakter przez wyraźne uznanie ze strony króla, ale po złożeniu nowej przysięgi ogłoszonej rozkazem gabinetowym. Nietylko zaś rząd nigdyby na taki powrót nie przystał, ale nie mógłby przystać hr. Ledóchowski, bo musiałby przez to samo uznać prawomocność wyroku, który go urzędu pozbawił, jak też musiałaby przyznać Kurya prawo państwa wydawania ustaw kościelnych i sądzenia biskupów. Trudno zaś przypuścić, aby Kurya chciała obsadzić kim innym dyecezye, gdyż mimo wszelkich zastrzeżeń, przyznałaby państwu słuszność. Co do osoby więc hr. Ledóchowskiego, węzła tego rozwikłać niemożna, dopóki nie umrze Ledóchowski albo Papież, albo dopóki Ledóchowski dobrowolnie nie zrzeknie się biskupstwa, ale musiałby chyba nowy Papież do zupełnie innych przyznawać się zasad. Są to rzeczy niemożebne. Jedyny środek wyjścia byłby ten, gdyby hr. Ledóchowski zrzekł się urzędu za okazanie przez państwo uległości Rzymowi, bo w zamian za to mogłaby Kurya zaniechać żądania restytucyi. Ale i w takim razie musiałoby prawo zostać przy Rzymie.

Kapituły mogłyby wprawdzie wybrać wikarego, co im *Gaz. Kol.* podsuwa, jeśliby uznały stolicę biskupią za opróżnioną. Gdyby kapituły to uczyniły, rząd nie troszczyłby się o pozwolenie Rzymu i uznałby wikarego, również uznałby rząd każdego biskupem, kogoby kapituły wybrały, a lud w znacznej części poszedłby za tem, bo kwestye hierarchiczne są mu obce, ale duchowieństwo niższe musiałoby się także ku temu skłonić. Wątpi jednak *Gaz. Kol.* i słusznie, aby kapituły gnieźnieńska i poznańska dopuściły się takiego odstępstwa, a tylko ono samo mogłoby zakończyć tę sprawę, niedającą się rozwikłać bez ustąpienia rządu. Tak jak rzeczy stoją, nie ma w obu dyecezyach nikogo, coby mógł zarządzać kościołem, bo państwo nie uzna oficyałów i wikarych naznaczonych przez usuniętego Arcybiskupa. Zatem żaden urząd kościelny nie może być obsadzony, żadna dyspensa wydaną, żaden wyrok zapaść. Czy Papież wyda allokucyę, list pasterski, protest do rządów, czy zarządzi modlitwy, żałobę kościelną, czy wyśle legata albo wikarego apostolskiego — nie wiadomo. Ale niechby rząd zezwolił na jakikolwiek krok jurysdykcyi papieskiej, a byłby stracony. Położenie jest groźne i trudne. Dzienniki nie powinny tego ignorować, lecz wspomagać rząd. Dalej odzywa się *Köln. Ztg* do izb sejmowych, aby ustawami obwarowały rząd i dały mu moc stawienia czoła w walce. Wreszcie odzywa się do rządu, aby obmyślił środki, bo „w krytycznych czasach, w wielkich chwilach, biórokrata i drobiazgowy prawnik ustąpić muszą miejsca mężowi stanu“.

Temi słowy kończy się ten artykuł, zdradzający zakłopotanie, bo z bezdroża nie ma wyjścia, chyba na przebój. Tego się zaś obawia rzeczony dziennik i ostrzega, aby lud nie dał ucha podszeptom podburzającym.

Wiedeń 20 kwietnia. Dziś otwarte zostały delegacye wspólne w Peszcie. Dotychczas nie doszły nas jeszcze bliższe szczegóły pierwszego posiedzenia; zanotować tylko winniśmy, iż NPan i wszyscy interesowani ministrowie znajdują się już w Peszcie, mianowicie hr. Andrassy, bar. Holzgethan, Fm. bar. Kuhn, oraz powołany do dania wyjaśnień przy obradach nad budżetem marynarki wiceadmirał bar. Pöckh. Udał się także do Pesztu książę Auersperg, prezes gabinetu przedlitawskiego, aby wziąć udział przy przedstawieniu się NPanu delegacyi austryackiej i węgierskiej, które jutro ma nastąpić.

— Sprostowania w urzędowej *Wiener Abendpost*, o których nam wczoraj telegrafowano, są następujące:

„Korespondent rzymski jednego z tutejszych większych dzienników przytacza ponownie twierdzenie, jakoby nowy nuncyusz apostolski przy c. i k. dworze arcybiskup Jakobini mianowany został wbrew protestowi c. i kr. austryacko-węgierskiego rządu i c. k. ambasadora hr. Paara. Nie wchodząc bynajmniej w szczegóły pomienionej korespondencyi, upoważnieni jesteśmy w obec owego twierdzenia do oświadczenia: że na zwykłe zapytanie z Rzymu, czy mianowany arcybiskup będzie miłym na tutejszym dworze, udzieloną została ztąd bezzwłocznie odpowiedź twierdząca; poczem nastąpiło dopiero stanowcze zamianowanie nowego nuncyusza.“

Drugie sprostowanie odnosi się do czynności Rady państwa i brzmi jak następuje:

„W obec wiadomości pojawiających się w dziennikach z większą lub mniejszą pewnością co do postanowienia terminu odroczenia Rady państwa możemy oświadczyć, że dotychczas nie zapadła jeszcze uchwała co do dnia odroczenia Rady państwa i odnośny wniosek nie został jeszcze przedłożony Jego c. i k. Apost. Mości.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 21 kwietnia. Ponieważ idzie teraz o uporządkowanie plantacyj w okolicy Bramy Floryańskiej, przeto przypomina się sprawa już nie raz w dzienniku naszym podnoszona, co zrobić z resztką starych murów miejskich między obu basztami od ulicy Szpitalnej do Floryańskiej. Nie posądzi nas pewnie nikt o brak szanowania pamiątek przeszłości, ale nie każdy szczątek ruder może być uważany za świętość nietykalną, inaczej bowiem nie godziłoby się nic tykać, cokolwiek w swoim czasie służyło do użytku albo potrzeby. Ze starych murów otaczających Kraków w dwóch tylko jeszcze miejscach pozostały resztki bez użytku, tamujące światło, a powierzchownością swoją szpecące: pod Bramą Floryańską i na Kazimierzu. Gdyby chciano wszystkie mury zachować, nie mielibyśmy plantacyj a należałoby nawet zachować okopy i rowy. Resztki murów pod Bramą Floryańską dla tego tylko nie padły w pierwszej chwili walenia murów, że przytykały do nich chaty, które się przysiadły do koła murów a nie od razu można było uprzątnąć wszystkie, a nadto, że za murem Bramy Floryańskiej były kałuże po dawnej rzezalni, przed których wyziewami mur tylko chronił miasto. Ustraszony senat niegdyś krakowski słusznemi zarzutami z powodu zburzenia ratusza a następnie niektórych baszt dobrze utrzymanych, zawahał się, gdy mu przyszło orzec o zburzeniu ostatniej resztki ruder muru miejskiego, i zostawił ją jakby na świadectwo, jak lichemi były te mury, z poza których mieszczanie krakowscy nieraz się obronili nieprzyjacielowi.

Dziś przypadnie orzec, co z temi murami ma się stać: czy zburzyć je lub naprawić. Naprawa byłaby bardzo kosztowna, bezużyteczna, wymagająca ciągłego utrzymywania w dobrym stanie i uwieczniłaby brudy i wilgoć; osłonięcie ich powojem lub dzikiem winem zakryje ich szpetną powierzchowność w lecie, ale w zimie i na wiosnę tem bardziej ona razić będzie, że przez czas jakiś była zakrytą. Że chciano już raz chociaż część tej szpetności osłonić, dowodem tego przybudowanie niemniej szpetnej architektonicznie z pretensyonalną gotyką przystawki niby dla stróża, a która służy tylko dla straganu przekupki.

Poruszamy przeto raz jeszcze potrzebę zwalenia resztki dziurawego i wyszarpanego muru, bez względu na domniemane przeszkody ze strony miłośników pamiątek, do rzędu ktorych nie możemy zaliczać każdego kamienia, bo musielibyśmy tą samą czcią otaczać stare bruki. Nie ucierpią na tem baszty i Brama Floryańska, które owszem odsłonięte, dadzą się lepiej niż dotąd utrzymywać czysto a wydadzą się jeszcze okazalszemi.

— Dla XX. Unitów nadesłali nam pp. Ch., Sk.. Br. razem 7 złr. 50 c.

— Z za Wizytek 20 kwietnia.

Przy ulicy Krowoderskiej buduje p. Ludwik Zieleniewski nową odlewarnię i magazyny. Otóż w zeszłym tygodniu dwa razy niewiadomi sprawcy drągami żelaznemi wyłamali mur i głazy fundamentowe, robiąc przez to szkodę taką, że dwukrotnie po sześciu murarzy przez parę godzin miało co robić, żeby ją naprawić. Przyczyną tego mają być jakieś pomiędzy murarzami „nieporozumienia“, które w ten sposób drągami zaczynają się wyrównywać — władze zaś bezpieczeństwa przejęły się jednak widać ściśle zasadą *„neminem captivabimus“*, chociażby tenże *in flagranti* im się nastręczał, pracując gorliwie drągiem ze dwie godziny. Od kilku dni stróż nie miejski, pilnujący budowy, na każde hasło z tej pierwotnej, niezwirowanej, pełnej uroczych bagien i schowek ulicy Krowoderskiej, daje odzew z rewolweru — co zdaje się skutkuje, bo odtąd nie ma już więcej śladów złego humoru masońskiego.

— Przytrzymano tu Jana Borowicza, 40 lat liczącego, z Nowego Lublińca w powiecie Cieszanowskim, który pod przybranemi nazwiskami Władysława Mączyńskiego, Zygmunta Borowskiego, Władysława Wolskiego i Ludwika Sowińskiego, pochodzącego niby z Wolki lisieckiej w gubernii Siedleckiej, udając zbiega z Syberyi, włóczył się po Galicyi dla wyłudzania wsparcia. Na wielkim palcu u prawej nogi ma bliznę od kuli, którą otrzymał, służąc w wojsku austryackiem.

— Od osoby podejrzanej odebrano wczoraj prześcieradło, gdy je sprzedawała. Strażnik policyjny przytrzymał dziś na tandecie Jakóba Kleinbergera niegdyś kelnera z Podgórza, gdy zwabiał przechodniów do gry w kości, a inny strażnik przytrzymał na placu Szczepańskim Reginę Rzeźnikową z Świątnik na kradzieży ziemniaków.

— Z fundacyi p. Wład. Wolańskiego, imienia Arcyks. Gizeli, nadał p. Namiestnik stypendyum 150 złr. Aug. Wikt. Witkowskiemu, uczniowi inżynieryi w Akademii technicznej we Lwowie.

— Wspomnieliśmy już z telegramu o zamieszkach powstałych w Namur w skutku skazania Jaumarta na 10 lat więzienia za sfałszowanie testamentu bar. Pasquet d'Acosse, jakoby tenże zapisał Jaumartowi cały swój majątek, ceniony na 6 do 7 milionów franków. Rzecz tak się miała. Ponieważ już od dni kilku tłumy ludu, które nie mogły dostać się do sali sądowej, oblegały dom sądu i za każdem wyprowadzeniem więźnia do pojazdu, który go odwoził do więzienia, wydawały okrzyki, przeto zarządzono, że po ogłoszeniu wyroku, wsadzono go do innego powozu u innej bramy stojącego, gdy dawny powóz stał dla złudzenia publiczności przed główną bramą. Gdy jednak usłyszano turkot kół pojazdu, którym pod eskortą żandarmów odwożono Jaumarta, rzucił się tłum za nim z krzykami. Wtedy trzech innych żandarmów stojących u bramy domu sądowego chciało powstrzymać biegnących, ale potrąceni i poturbowani, użyli kolby. To rozdrażniło tłum. Zaczęto miotać kamieniami i na tych żandarmów i na tych, którzy szli w eskorcie więźnia. Przyszło wtedy do formalnej bitki, w której zraniono kilku ludzi a za nadejściem pomocy kilku aresztowano. Zajście to było w telegramie podniesione do wysokości zaburzenia.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w biskupim pałacu przy ulicy Franciszkańskiej, otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz niedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dni wszednie 30 centów.

— Dnia 20 kwietnia częściowa pogoda, wieczór pochmurny, termometr od 2·2, doszedł do 6·0 R. Barometr opada; dnia 21 kwietnia o godzinie 6ej rano stan jego był 330.31, termometru 7·2 R. Wiatr zachodni.

— We środę dnia 22 kwietnia: Śgo Sotera i Śgo Kaja męczenników.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wiadomości

z biura Izby handlowo-przemysłowo krakowskiej o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu dnia 20 i 21go kwietnia.

Dowóz zboża na wczorajszy targ tak na Baranie, jako też i na Michałowicach, był dosyć mały, a to głównie z powodu nagłych robót w polach.

Zakupywano nietylko do pobliskich granicy młynów, ale także i do Krakowa.

Płacono za pszenicę czerwoną 237 funt. od 52

do 60 złp., białą od 54 do 62 złp., żyto 225 funt. od 38 do 41 złp., jęczmień 202 f. od 31 do 36 złp., owies 138 f. od 20 do 24 złp.

Handel zbożowy na dzisiejszym targu kleparskim znacznie się ożywił, zakupna szczególniej pszenicy odbywały się na wielkie rozmiary. Samej pszenicy sprzedano do kilku tysięcy korcy, ciężką piękną zakupywano do Wiednia, Berna i do Prus, poślednie gatunki do Galicyi. Żyto piękne poszukiwano i płacono do 10 złr. Jęczmień piękny zakupywano do browarów i dla krupników. Owsa zakupiono dosyć na wywóz do Prus jak nierównież i grochu okrągłego. Biała koniczyna więcej zaniedbana, czerwona także nie wielkiem cieszyła się pokupem.

Zasiewy zimowe są w ogóle zadawalniające; wiosenne zaś przy dość sprzyjającej pogodzie postępują szybko. Z okolic Krakowa donoszą, że oziminy pięknie wyglądają, szczególniej zaś pszenica wróży świetne rezultaty. Stan dróg jest dosyć dobry, co ułatwia większe dowozy na targi.

Płacono za pszenicę czerwoną 170 funt. od 13·— do 14·75, białą od 13·50 do 15·25, żółtą od 12·25 do 13·50, żyto warszawskie 160 f. od 9·40 do 10·—, podolskie i galicyjskie od 8·50 do 9·50, jęczmień dla browarów 140 f. od 9·— do 9·50, jęczmień na paszę 7·85 do 8·50, owies na wagę 100 funt. od 4·80 do 5·—, do siewu od 5·25 do 5·50, wykę 180 funt. od 8·— do 8·10, groch 180 f. od 10·— do 10·62½, bobik od 10·— do 10·50, koniczynę czerwoną 180 f. 25, 36 do 40 złr.

Sprawozdanie z posiedzenia Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej dnia 15 kwietnia b. r.

Posiedzeniu przewodniczył prezes Izby T. Baranowski, w obecności reprezentanta rządu, p. radcy nadwornego J. Bobowskiego. Obecnych radców 12. Nieobecni usprawiedliwili niebytność swoją pisemnie.

Członek S. Deiches prostując pomyłkę, zaszłą w protokóle z dnia 11 marca b. r., żąda uwidocznienia, że on, a nie J. Epstein był delegowany do komisyi, mającej się zastanowić nad obniżeniem niektórych pozycyj taryfy akcyzowej. Żądaniu temu zadosyć uczyniono; jakoż rzeczywiście członek Izby S. Deiches wchodził do składu powyższej komisyi.

Po danych na żądanie tegoż radcy wyjaśnieniach, co do sposobu przedstawiania kandydatów asesorstwa handlowego i przyszłych narad nad podatkiem gorzelnianym, skoro ministerstwo opinii zażąda, odczytano pisma bieżące i uchwalono następnie:

a) prośbę A. Szczepańskiego, o subwencyonowanie pisemka *„Poradnik przemysłowo-rolniczy"*, w Krakowie wychodzić mającego, przydzielić radcy A. Aleksandrowiczowi, dla zdania sprawy na przyszłem posiedzeniu, czy wobec niepreliminowania kwoty na podobne wydatki, subwencya i w jakiej kwocie dodatkowo na budżet Izby przyjętą być może.

b) Głos z Tarnowskiego, aby się Izba wstawiła za urządzeniem urzędu pocztowego na dworcu w Oświęcimie, przyjęto do wiadomości i uchwalono poruszyć ten przedmiot w chwili ustalenia się targu wołowego w Oświęcimie, uznając odległość poczty od dworca tamże.

c) Pochwalono kroki, przez Prezydyum Izby poczynione, aby należytość składowa za złożone w dworcu krakowskim transporta zboża, nie obciążała handlu zbożowego i przyjęto odnoszący się do tego wniosek naglący członka Epsteina, aby posłowie Mendelsburg i Dr Weigel przedstawili p. ministrowi handlu, że należy pozostać przy opłacie $^{6}/_{10}$ kr. od cetnara po 3 dniach wolnych od poboru składowego, nie zaś po upływie 12 godzin wybierać opłatę 3 cent. za cetnar., czyli 5½ c. za korzec złożonego w dworcu zboża, albowiem niekiedy w 12 godzinach nawet „awizo kolejowe" rąk handlarza jeszcze nie doszło, do czego członek J. Götz dodaje uwagę, iż miasto powinnoby się, jak zagranicą bywa postarać o magazyny lub składy na zboże, coby skarbowi miejskiemu znaczne przyniosło dochody.

d) Na podanie Jakóba Müllera o pośrednictwo, aby pokost lniany, przez niego z Wrocławia sprowadzany, na urzędzie akcyzowym nie był podciągany pod opłatę, uchwalono odpowiedź petentowi, że nie faktura i zawarta w niej nazwa, ale rodzaj towaru stanowi, czy ulega opłacie, lub nie, że przeto Izba handlowa przesądzać nie może czynności władz właściwych, ale wstawi się chętnie w razie rzeczywistej krzywdy za petentem, gdyby tejże doznawał.

e) Podanie Mojżesza Heilmanna i S. Luftiga w Chrzanowie, użalających się na postępowanie organów władz skarbowych, długie zaleganie spraw domniemano-kontrawencyjnych i tamowanie przez to handlu, po wyjaśnieniach członków Goldgarta i Deichesa, któryto pierwszy bliższych wiadomości o zachodzących tu krzywdach referentowi dostarczyć się obowiązuje, uchwala Izba przesłać c. k. dyrekcyi skarbowej w miejscu, z prośbą o uchylenie powodów skargi petentów, jeźli się okażą uzasadnione. Członkowie Aleksandrowicz i Łuszczkiewicz byli za odesłaniem podań wprost do dyrekcyi skarbowej i naradzeniem się nad odpowiedzią, jeźli nadejdzie; członek Goldgart i Epstein za bezzwłocznym rozbiorem; przyjęto zaś wniosek pośredni członka Tarasiewicza, aby dla przyspieszenia opinii, dano p. Goldgartowi możność poczynienia swoich uwag i podania ich do aktów, a w miarę odpowiedzi, deliberacya nad tą sprawą nastąpi.

f) Dłuższą rozprawę wywołał reskrypt p. mi[illegible] handlu z d. 31 marca b. r. Nr. 9832, wzy[illegible] Izbę o opinię: czy się zgadza na projekt [illegible]żenia Radzie państwa wniosku, wobec za[illegible]wadzenia w Prusiech waluty złota, a temsamem opłat cła w złocie, co handlowi naszemu podwójne zada straty, podrażając cło wchodowe do Prus, a ułatwiając Prusom konkurencyę, płacącym u nas cło wchodowe tylko srebrem, — aby także w Austryi cło wchodowe i wychodowe obliczano w złocie, według taryfy obecnej; z tą jednak ulgą: że — póki w Austryi nie nastanie waluta złota — wolno będzie płacić cło banknotami lub srebrem, z dopłatą różnicy do kursu złota; według przeciętnych cen tegoż, za każdy poprzedni miesiąc, coby się zawsze ogłaszało, za pomocą rozporządzeń administracyjnych. Członek T. Tarasiewicz uważa możność zapłaty banknotami za wielką dla handlu ulgę, i radzi przyjąć *„en bloc"* projekt ustawy, członek Deiches zadowolony jest z ustania obowiązku płacenia cła srebrem i spodziewa się po tem, szybszego uregulowania waluty. Członek E. Stokmar jest za odesłaniem przedmiotu tego do osobnej komisyi. Sprzeciwiają się temu inni członkowie, przez wzgląd na nagłość przedmiotu i wymaganie spiesznej odpowiedzi, przez p. ministra handlu. Członek J. Epstein odmiennego od pierwszych mowców jest zdania. Dla Galicyi, która mniej wywozi, niż przywozi, rzecz ta i pożytek z niej przedstawia mu się inaczej. Izba handlowa dążyć powinna raczej do usunięcia różnicy waluty srebrnej, i banknotów, a domagać się, aby zniesiono opłatę cła srebrem i z uchyleniem ażia wolno było płacić takowe banknotami. Albowiem ażio, czy w stosunku srebra do banknotów, czy też (i tem bardziej) do złota, jest dla nas zawsze kwestyą kilku od sta więcej, a przeto rodzajem podwyższenia podatku, czyli cła. Gdyby się to osiągnąć nie dało, natenczas mowca sposób w projekcie ministerstwa handlu podany, uważa jako przystępniejszy od innych. Realizowanie kuponów renty, srebrem płatnych, bywało już w Austryi zaprowadzone, rząd zniósł jednak takowe, jako niepraktyczne. Członek J. Götz żąda, jako środek ku temu celowi, domagania się najprzód, aby bank narodowy wiedeński zadosyć uczynił obowiązkowi realizowania banknotów swoich. Członek Goldgart jest tego samego zdania, co członek Epstein, uważa jednak wolność płacenia cła banknotami za wielką ulgę, a zaprowadzenia waluty złota za zasłonę naszego handlu, wobec konkurencyi sąsiednich Prus. Członek G. Baruch podnosi, że ściąganie cła srebrem (czemu J. Epstein zaprzecza) miało dotąd cel, płacenia nim kuponów od obligacyij pożyczkowych i renty, srebrem płatnych. Z zaprowadzeniem zaś cła, w walucie złotej, wróci dużo srebra z Prus do kraju; a wtedy ministerstwo skarbu nie będzie w ambarasie o srebro, banknoty zrównają się z kursem tegoż, różnica stanie się małą. Gdy jednak zbliżamy się właśnie do zrównania waluty, mowca wnosi, aby dla uniknienia weksacyi wolno płacić cło banknotami bez dopłaty różnicy ażia, biorąc je w tej samej wartości, w jakiej się je daje. Członek Götz przychyla się do tego zdania, z tą modyfikacyą, aby przyjmując projekt rządowy, wyrażono życzenie, co do przynaglenia j. w. banku do podjęcia wymiany swoich banknotów gotówką. Członek Epstein stwierdza, że do tego wszakże dąży Rząd, już obecnie, wszelkiemi siłami. Członek A. Mendelsburg, jest za wyrażeniem, iż jako kraj rolniczo-przemysłowy, będący za wolnością handlu i przemysłu, z trudnością zgodzić się możemy na podwyżkę stopy kilku od sta, która, bądź co bądź, w opłacie nadwyżki kursu złota do srebra się mieści, choćby to nawet nie dla fiskalnych powodów miejsce mieć miało. Gdyby jednak wniosek członka Barucha się nie utrzymał, mowca projekt rządu uważałby jeszcze za najwłaściwsze wyjście z trudności, do czasu się nastręczających i podnosi takowy. Członek Tarasiewicz wykazuje ponownie, że — jak na teraz — wolność płacenia cła banknotami w warunkach projektem rządowym objętych, jest dla handlu najdogodniejszą, dlatego wnosi przyjąć projekt *„en bloc,"* a uwagi p. Götza i Epsteina mogą być dodane, jako dezyderata. Członek Stanisław Feintuch zwraca uwagę, że w chwili obecnej, gdzie się waluta już ustalać zaczęła, nie jest na czasie zmiana tejże i zaprowadzenie waluty złota. Jest przeto za utrzymaniem waluty srebra, przy opłatach cła, z pozostawieniem stronom wolności płacenia banknotami z dodatkiem ażia, peryodycznie (jak w projekcie rządowym) ogłaszać się mającego. W przeciwnym bowiem razie przy zaprowadzeniu raptem waluty złota nastąpiłaby znaczna deprecyacya srebra; ażio od złota zaś podskoczyłoby na 24 do 30 od sta. Prezes reasumując powyższe wnioski, poddaje je kolejno pod głosowanie, z wyjątkiem wniosku członka A. Mendelsburga, który go cofnął. Wnioski członków: Tarasiewicza, Epsteina, Barucha i Götza zostały w mniejszości; przyjęto zaś wniosek członka St. Feintucha, z motywami powyższemi, co do stosunku Galicyi. Wniosek członka A. Aleksandrowicza, aby po tylu zdaniach, przedmiot tak ważny odesłano najprzód do komisyi, a opinią tejże podać drogą obsyłki do wiadomości członków, nie otrzymał większości, wobec terminu 2 tygodniowego, z góry zakreślonego. Poczem załatwiono jeszcze następujące sprawy porządku dziennego:

1) Na odezwę c. k. namiestnictwa co do stosunku zgromadzenia rzeźnickiego w Krakowie, do stowarzyszenia kijaków piaszczańskich, uchwalono wykazać pogodzenie się ich, na posiedzeniu swojem dnia 14 b. m. z wnioskiem zatwierdzenia nowych statutów, i warunków przyjmowania do stowarzyszenia.

2) Urządzenie stacyi telegraficznej w Kalwaryi uznano za potrzebne; wobec wzmagającego się ruchu tegoż miasteczka, przy trakcie położonego.

3) Reskrypt ministerstwa handlu, co do ostrożności przy obstalunkach w Genewie, uchwalono swoją drogą podać do wiadomości publicznej.

4) Odezwę Izby w Opawie o przystąpienie do petycyi w sprawie przelewania majątków krydalnych lub zadłużonych małżonków i wnioski do tejże odnoszące się, uchwalono podnieść, w razie zapytania się ministerstwa o opinię Izby, w celach ustawodawczych.

5) Podanie p. Wład. Dąmbskiego z Wojnicza, aby przy rokowaniach z Rosyą, przedstawiono ministerstwu potrzebę obniżenia cła wchodowego od piwa tutejszo-krajowego przy wywozie do Król. Polskiego lub Rosyi, w stosunku do państw, pod względem ulg handlowych najbardziej faworyzowanych, uchwalono skutkiem poparcia przez pp. Götza, Epsteina, i Prezesa Izby przełożyć ministerstwu handlu; przyczem członek Götz podając sposoby, jak inne państwa zapewniają sobie skutek w takich sprawach, wnosi, aby upraszano o niewyższe cło wchodowe, jak 1 rubel od cetnara; bo większego cła przedmiot wysyłki nie zniesie.

6) Sprawę 13 jarmarków do roku w Piwnicznej, powiatu Sandeckiego, uchwalono załatwić zgodnie z przyjętemi przez Izbę zasadami: że jarmarki powściągać należy w miarę przybywających komunikacyj i większej łatwości zaspokojenia potrzeb domowych, lub innych artykułów jarmarcznych.

7) Do komisyi, mającej rozebrać projekta reform podatkowych, wybrano członków: Barucha, Deichesa, Epsteina, Feintucha i Tarasiewicza, z przybraniem członka Götza, o ile w Krakowie będzie obecny.

8) 9) 10) Wnioski członka Tarasiewicza: a) o urządzenie pociągów dziennych, wzdłuż kolei galicyjskiej; b) o urządzenie lokalu dla kupców i spedytorów na komorze cła; i — c) o przyspieszenie cechowania miar i wag metrycznych w magistracie krakowskim, przyjęto wraz z motywami wnioskodawcy *„en bloc."*

Na tem posiedzenie skończono.

Nadesłane.

Kto zamyśla kupić złote lub srebrne zegarki i łańcuszki w Wiedniu podczas bytności tamże, lub takowe wprost listownie zamówić chce, ten niechaj się uda do oddawna znanej i bardzo słynnej firmy: *Filipa Fromma, Rothenthurm-strasse 9, gegenüber der Wollzeille w Wiedniu.* Zobacz dzisiejsze ogłoszenie.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Peszt 20 kwietnia. Delegacya austryacka odbyła dziś o godz. 12 pierwsze posiedzenie; obecnych było 54 członków. Na ławie ministrów znajdowali się: Hr. Andrassy, bar. Kuhn, bar. Holzgethan, Poeck, szef sekcyjny Hofman i radca sekcyjny Kraus. Hr. Andrassy wezwał najstarszego wiekiem członka delegacyi bar. Burga, aby zajął krzesło przewodniczącego. Bar. Burg wezwał zaraz do wyboru prezesa. Na 53 głosujących otrzymał 52 głosów Dr Rechbauer, a 1 głos hr. Coronini.

Prezes Dr Rechbauer zagaił posiedzenie następującą przemową: Zajmując to zaszczytne miejsce, równie trudne, jak odpowiedzialne, na które mnie wybór Wasz powołał, poczuwam się do obowiązku wyrazić Wys. Izbie moje najgorętsze i głębokie podziękowanie za położone we mnie zaufanie. Przekonań moich politycznych w ciągu długoletniej czynności parlamentarnej nigdy nie ukrywałem; pozostanę im też wiernym na tem zaszczytnem stanowisku. Świadom atoli jestem tego, że powierzona mi godność najściślejszej wymaga bezstronności. Strzedz jej sumiennie, a zarazem strzedz wszechstronnie godności i praw Wys. Izby, uważam za moje najważniejsze zadanie.

Jeżeli świadomość wielkości włożonego na mnie obowiązku, dobra wola i szczera usilność, jak niemniej gotowe do ofiar poświęcenie wystarczą, to sądzę, iż zaufaniem Waszem nie obdarzyliście niegodnego. Lecz tylko wtedy spodziewam się odpowiedzieć memu stanowisku, jeżeli będę tak szczęśliwym, że w wykonywaniu mego urzędu znajdę przychylne Panów poparcie i przyjacielską Waszą uprzejmość. Już po raz ósmy przystępują delegacye do konstytucyjnej czynności, czyniąc zadość wezwaniu swego konstytucyjnego monarchy, a tem samem, wbrew pesymistycznym proroctwom, które przepowiadały tej instytucyi już przy jej urodzeniu zaród śmierci, składają dowód, że są nietylko zdolne, ale także silne do życia.

Tym samym duchem patryotycznym ożywione, delegacye obu połów państwa usiłowały dotychczas właściwą nadać miarę żądaniom wspólnej obrony państwa, aby przez to zapewnić nietykalność i niezawisłość, godność i potęgę państwa, nie czyniąc uszczerbku gospodarczym i wyższym duchowym interesom ludu, nie nakładając nań ciężarów skarbowych, któreby możność jego przechodziły. Nie omieszkały także delegacye używać swego wpływu tam, gdzie chodziło o uregulowanie stosunków zewnętrznych, o osiągnięcie i zabezpieczenie pokoju powszechnego.

Tym samym duchem ożywieni pragniemy i my także przystąpić do naszego ważnego zadania; z patryotycznem poświęceniem nie zawahamy się te ofiary ludowi nałożyć, które są nieuniknione do zabezpieczenia i obrony nietykalności, wolności i godności państwa; lecz także uwzględnimy wymagania oszczędności. Uwzględnienie takiej oszczędności tem więcej jest właściwe w chwili, kiedy wybuchła gospodarcza kryzys wśród ludów Austryi, której zgubne następstwa niestety nie zostały jeszcze zupełnie usunięte. Spokojnie możemy zwrócić wzrok nasz na zewnątrz; coraz ściślej wiążące się przyjacielskie stosunki z naszemi sąsiadami na północy i południu państwa każą nam się spodziewać, że pokój powszechny będzie utrzymanym, a przynajmniej w najbliższym czasie nie dozna przerwy.

Bern 18 kwietnia. Członkowie katoliccy tutejszej wielkiej Rady z Jura zanieśli do Rady związkowej rekurs przeciw nowej ustawie kościelnej berneńskiej. Członkowie komuny paryskiej Lebeau i Lacord, aresztowani w Genewie, zostali wypuszczeni na wolność.

Londyn 20 kwietnia. Rząd uważa za wystarczającą pożyczkę głodową 5 milionów funtów sterl. dla Indyj. W sferach rządowych obwiniają doniesienia indyjskie o przesadę, gdyż niektórzy korespondenci uważają cały wykaz śmiertelności jako wypadek głodu. Urzędowy raport wicekróla Indyjskiego donosi, że zbiory wiosenne wypadły lepiej, niż się spodziewano. Rząd wysłał z Kalkuty 249 000 beczek ryżu (1 beczka 20 cetnarów).

Madryt 19 kwietnia. Donoszą z Somorrostro pod dniem wczorajszym, że Serrano i Topete mieli ze sobą dłuższą naradę i że flota jest w stanie podjąć na nowo swoje działania u ujścia Nervionu. Jutro odbędzie się narada jenerałów w obozie.

Ateny 19 kwietnia. Za zebraniem się Izby Lombardos wywoła znów opozycyę przeciw gabinetowi, który zażąda wotum zaufania. Nowa kryzys ministeryalna jest nieuniknioną.

Konstantynopol 19 kwietnia. Między Hassunistami a ich przeciwnikami robią kroki pojednawcze.

Pera 19 kwietnia. *La Turquie* ma ogłosić jutro, że między Portą o obcemi państwami zupełne panuje porozumienie co do sprawy Sueskiej, a jeżeli Lesseps nie ucieczce się do ostateczności, wszelkie dalsze spory będą załatwione.

Podnosiliśmy na tem miejscu fałsze, które dzienniki wiedeńskie z umysłu przeciw nuncyuszowi msg. Jacobini rozszerzały. Powtarzały je zaś tak uporczywie, że wreszcie urzędowa *Abendpost* stanowczo zaprzeczyć była zmuszoną. Uczyniła to we wczorajszym numerze, a oraz oświadczyła, że co do zamknięcia Reichsratu, rząd jeszcze nie postanowił terminu. Wszakże *Montags Revue,* która uchodzi za pismo półurzędowe, pisze wczoraj wyraźnie, że Rada państwa zamkniętą zostanie od połowy maja do połowy października. Spieszą się też obie Izby, a we czwartek jedna i druga odbędą posiedzenia.

Umówiono się, jak wczoraj pisaliśmy, jeszcze w Wiedniu co do wyboru prezesa i wiceprezesa delegacyi przedlitawskiéj. Telegram doniósł nam wczoraj o wyborze p. Rechbauera prezesem, niewiadomo zaś jeszcze, czy na wiceprezesa wybrano hr. Alfreda Potockiego. Na konferencyi zaś delegatów węgierskiéj, w wilię otwarcia odbytéj, zgodzono się na prezesa Stefana Gorove, a na wiceprezesa M. Szögyenyi. O pierwszem posiedzeniu delegacyi przedlitawskiéj donosi telegram z Pesztu, i podaje przemówienie, wybranego prezesem p. Rechbauera. Dziś ma się odbyć drugie posiedzenie, na niem wybory do wydziałów, a we środę, jak piszą dzienniki, mają się udać członkowie Rady państwa do Wiednia, aby być obecnymi na posiedzeniu obu Izb.

Zniesienie z urzędu Arcybiskupa Ledóchowskiego wyrokiem trybunału w Berlinie niepokoić zaczyna dzienniki protestanckie niemieckie, i niepokój ten bardzo otwarcie wyrażają. Powyżej podajemy treść wielce znaczącego w tej mierze artykułu *Gazety Kolońskiej.* Dzienniki zaś wiedeńskie, które, jak wiadomo, pilnie śledzą rozwoju tej sprawy, powtarzają artykuł z *Gazety Frankfurckiej* organu demokratycznego, który także nie widzi następstw z tego kroku w różowem świetle. „Naprzód grzywny — pisze ona — potem bezskuteczne próby fantowania, nadaremne uwięzienie, nareszcie złożenie z urzędu: oto program dany przez ustawy majowe, a po pierwszych dwóch, trzecie nastąpić musiało, jak litery w abecadle tej walki. Ale to nie wystarcza rządowi, aby dojść do celu. Spieszą więc projekta ustaw o zarządzie opróżnionemi biskupstwami, o postępowaniu ze złożonymi z urzędu biskupami i księżmi. To ma być spiesznie załatwionem. Kapituły oświadczyły, że w razie złożenia biskupa, nie uznają stolicy jego za opróżnioną, a pojedyncze gminy, skoro o ich księży chodzi, nie skłonią się do użycia w dzisiejszych okolicznościach prawa wyboru z konieczności (*Nothwahlrecht*), które im ma być przyznane. Mniej jeszcze zechcą poddać się starokatolikom, których im rząd poleci. Wszystkie rachuby w tym kierunku robiono bez katolickiej ludności a ta, niech kto jak chce na tę sprawę się zapatruje, stoi po stronie biskupów i duchowieństwa, i upatruje w nich nie zbrodniarzy stanu, ale wyznawców wiary, których zaprzeć się, znaczy to samo, co odstąpić wiary. Z liczbą więc takich destytucyj powiększać się będą trudności, i nic innego nie pozostanie państwu, jeżeli nie chce pieczy dusz wyzuć z wszelkiej urzędniczej cechy, czyli jeżeli sporu tego roztrzygać nie chce na drodze zupełnego rozdziału kościoła od państwa, jak tylko jedną karną ustawę po drugiej uchwalać. Z błędnego tego koła rząd nie wyjdzie, dopóki ludność katolicka nie przyjdzie sama do tego systematu, a ta ewentualność nawet sangwinikom tej walki z kościołem nie może wydawać się bliską".

Z dniem każdym zwiększają się niebezpieczeństwa gabinetu francuskiego. Zwolennicy odwołania się do ludu czyli rozwiązania Zgromadzenia narodowego, znaczną już stanowią liczbę deputowanych, a teraz przybywa opozycyi 40 głosów prawicy, które opierając się na tłumaczeniu siedmiolecia przez Lucyana Brun, przeciwni będą wszelkiej stanowczej organizacyi rządów Mac Mahona.

Nic bardziej nie cechuje sytuacyi rządu francuskiego, jak oświadczenie ajencyi Havasa, że rząd francuski niema dziennika, któryby był wyrazem jego polityki. Mogłoby to się zdawać naturalnem w Anglii, gdzie dziennikarstwo jest niepodległe, a jako podzielone na stronnictwa, broni tego rządu, który do tego samego obozu należy. We Francyi zaś bywa inaczej. Tam są tylko dzienniki rządowe i opozycyjne, a oprócz tego są republikanckie i legitymistowskie. Rząd zaś nie ma dla tego dziennika, że nie jest jednolity. Ma więc jeden minister przystęp do tego dziennika, drugi do drugiego, a gdy te dzienniki niby ministeryalne prowadzą z sobą polemikę, to znaczy, że w łonie rządu też same toczą się spory.

Jak było do przewidzenia, głosowanie w Szwajcaryi wypadło na korzyść rewizyi konstytucyi, skutkiem której Szwajcarya przestanie być federacyą, a zamieni się w państwo scentralizowane z pewnemi lokalnemi atrybucyami władz prowincyonalnych. W obec zagranicy nie nabędzie ona sił, ale natomiast pozbawi się wielkiego przywileju, jaki jej służył, że mogła żądania obce odrzucać, odwołując się na opór kantonalnych rządów, a na bezsilność w obec nich rządu naczelnego. Bardzo często była to dla Szwajcaryi ostatnia ucieczka. Po reformie, która wywołała wojnę Sonderbundu, druga ta reforma pogrzebie resztę swobód autonomicznych, jakie służyły kantonom, a jedyną stanowiły tarczę drobnych kantonów w obec wielkich.

Ladá dzień spodziewać się można doniesień o rozpoczęciu na nowo kroków wojennych w Hiszpanii po przerwie trwającej od końca marca. Tymczasem według źródeł madryckich sztab Saballsa w Katalonii miał dostać się do niewoli a on sam uszedł do Francyi. Od Vich, gdzie to zajść miało, jest duży kawał drogi do granicy francuskiej, a doniesienie niemówi nic o korpusie Saballsa, który się gotował właśnie do uderzenia na miasto Vich. Gdzież był więc ten korpus wtedy, gdy sztab został ujęty? Z nad granicy francuskiej nic o tem nie donoszą.

Według doniesienia *Timesa* z Santander z 17go, Topete wrócił z Madrytu, gdzie wpłynął na kompromis dwóch stronnictw reprezentowanych w rządzie, z których jedno przechyla się ku abstrakcyom Castellara, drugie ku konstytucyjnej partyi Alfonsistów. Oba stronnictwa trzymają więc razem, dopóki im obu zagraża don Carlos; skoroby jego pobito, chwycą się siebie. Taka alternatywa czeka więc jeszcze Hiszpanię.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu."

Wiedeń 21 kwietnia. W wyborach do wiedeńskiej Rady miejskiej, które się wczoraj odbyły, w trzecim okręgu wyborczym przeszli wszyscy kandydaci demokratyczni, co jednak nie naruszy dotychczasowego stosunku stronnictw w Radzie miejskiej.

Wiedeń 21 kwietnia. *Vaterland* podaje telegram z Insbruku donoszący, że młody hr. Gołuchowski, syn namiestnika, zastrzelił się.

Paryż 21 kwietnia. Według depeszy karlistowskiej Don Carlos ukonstytuował d. 16 b. m. rząd, w którym jen. Ello jest ministrem wojny, admirał Vinalet ministrem spraw zagranicznych, hr. Pinal ministrem spraw wewnętrznych i skarbu. Oczekują rychło bitwy.

Madryt 21 kwietnia. *Gaceta* donosi: Baterye rozpoczęły na nowo ogień na stanowiska Karlistów.

Kursa. Wiedeń d. 21 kwietnia, godz. 2 m. 30. 4% zjedn. dług państwa bankn. 69·30 — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 73·90 — Losy z r. 1860 103 75 — Akcye banku 972. — Akcye kredytowe 215·25. — Londyn 111·70.— Srebro 106 25— Dukat 0·— — Lombardy 141·— — Losy z roku 1864 134 25. — Akcye franko-austr. 33.—. — Napoleondor 8·97$^{5}/_{10}$. — Akcye kolei galic. Karola Ludwika 245·— — Akcye kolei Lwowsko-Czern. 151·—. — Akcye kolei północno-wsch. 107·—. — Akcye banku związk. (Vereinsb.) 13·—. — Oblig. indemniz. gal. —·—. — Akcye banku wiedeń. dla obrotu ogóln. 92·—.— Akcye anglo-banku 136 25 Akcye kolei rządowej 316 50.— Akcye kolei siedm. —· — — Akcye kolei Rudolfa 159·— — Tramway 147·— — Akcye banku budowy 76 25.—

Usposobienie giełdy: stałe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 21 kwietnia
(Wartość kuponów do 22 kwiet.)

	daje	płacą	Wart. kup.
Srebro austryackie za 100 złr.	106 75	105	—
Kupony srbr. płatne	106 25	104 75	—
Ruble rosyjskie papier. za 100 rub.	157 50	156 75	—
Talary pruskie za 100 tal.	167 50	166 50	—
Dukat austryacki 1 sztuka	5 34	5 24	—
Napoleondor 1 sztuka	9 06	8 9	—
Oblig. indemn. galic. za 100 złr.	79	77 75	2 94¼
4½% listy zast. „ „	75 —	73 75	1 23½
5% „ „	83 50	82 50	1 54½
5½% listy Zast. 36-lt. pł. sr. (Zakł. Kred. krak.)	94 50	93 75	1 69½
5% „ „ 36-lt. pł. bn.	88 75	87 75	2 85
6% „ „ 18-lt. pł. bn.	92 —	91 —	2 85
6% „ dłużne	93 75	93 —	3 32½
5% „ hipot. 100 zł.	88 —	86 75	85
5% „ zakł. kred. wł. 100 zł.	94 50	93 50	1 85
5% oblig. poż. kol. węg. 120 zł.	93 50	92 25	1 85
Losy prem. węg. za 1 sztukę	78 50	77 —	—
Ak. B. G. d. H. i P. z 40% za 1 szt.	80 —	75 —	—
„ „ hipotecz. z 200%	220 —	210 —	—
„ kolei Karola Ludwika zł. 210	246 —	242 —	—
„ „ Lwow.-Czern. „ 200	151 50	150 —	—
„ „ Warsz.-Wied. za rb. 60	88 50	86 50	92¼
4% listy zast. Kr. P. I. ser. 100	93 25	91 50	1 32¼
4% „ „ „ II. „ 100	94 —	92 50	1 32¼
5% „ „ „ za rsr. 100	91 25	90 —	1 65¼
4% „ likwid. Król. Pol. 100	77 50	76 —	1 56¼
Oblig. kolei rumuńsk. tal. 100	44	41½	—

Wiedeń 20 kwietnia.

5% zjednocz. dług pańs. bank.	69 40	69 30
5% „ „ srebr.	74 10	73 90
Oblig. indemniz. niż. Austr.	97 50	96 50
„ „ czeskie	96 —	95 —
„ „ węgierskie	74 50	74 —
„ „ galicyjskie	78 —	77 75
„ „ bukowińskie	77 50	77
„ „ siedmiogr.	72 25	71 75
5% węgierska pożyczka kol. (po 200 frank.) 120 złr.	93 25	93
Listy zastawne.		
5% Banku narod. listy	90 15	90 —
5% „ galicyjskie	74 —	[illegible]
5% „ „	83 25	83 —
6% „ gal. zakł. kred. włość.	94 50	—
5% „ węgierskie listy	87	86 50
5% „ zakł. kredyt. austr.	95 2	94 75
5% „ zakładu kred. ziem. zasp. spłacal. w 33 latach	83 50	83
5% „ Domen. państ. 120 złr.	120	119 7
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożycz. z roku 1839	309 —	302 —
„ „ 1854	98 50	98 —
„ „ 1860	105	104 75
5% losów pożyczki austryac. państw. r. 1860	110 25	109 50
Losy pożyczki z r. 1864	131 —	130 —
„ prem. pożyczki węg.	77 50	77 —
„ Comorente	22 —	21
„ Kredytowe	159 —	158 5
„ żeglugi parowej na Dunaju	92	91 —
„ księcia Salm	32 25	31 75
„ „ Palfy	24 25	23 75
„ „ Klary	28 —	27 —
„ hr. St. Genois	24 —	— —
„ miasta Budy	24 25	24 —
„ księcia Windischgraetz	20 50	20 —
„ hr. Waldstein	— —	— —
„ hr. Keglevich	14 50	14 —
„ Rudolfa	13 —	12 50
„ tureckie 400 frank.	44 —	43 75
Akcye banku i przem.		
Banku narod. austryac.	974 —	973 —
Zakładu kredytowego	216 —	215 50
Żeglugi parow. na Dunaju	528	5[illegible]7
Kolei północ. Ferdynanda	[illegible]70	[illegible]60
Kolei rządowej fr. a.	315	313 —
„ zachod. c. Elżbiety	208 —	207
„ Pardubickiej	— —	—
„ Południowej	147	146
„ Galicyjskiej	246	245
„ Czerniowieckiej	152 50	151 50
„ Albrechta	118 50	117 50
„ węg. półn.-wschod.	107 50	106 50
„ ks. Rudolfa 200 zł. w.	160 —	159 —
„ Alföldsko-Fiumańskiej	140 50	139 50
„ Koszycko-Bogumił.	— —	— —
„ Siedmiogrodzkiej	135 50	135 —
„ Cisańskiej	25 50	25
„ wschodnio-węgierskiej	54 —	52 5
„ austryack. półn.-zach.	183 75	183 50
„ Franciszka Józefa	204 —	203
Banku anglo-austryackiego	136 25	135 75
„ anglo-węgierskiego	— —	—
„ austryackiego ogólnego	57 50	56 50
Zakładu Kredytowego węg.	144	143 5
Banku franko-austryackiego	34 2[illegible]	33 75
„ franko-węgierskiego	53 5	52 5
„ galicyjskiego dla handlu i przem. w Krakowie	— —	— —
„ krajowego galicyjskiego we Lwowie	— —	— —
„ wiedeńskiego dla obrotu płodów	72 —	71 —
„ galicyjsk. hipotecznego	— —	— —
„ austryack. związkow.	13 50	13 —
„ dla obrotu ogólnego	93 —	92 —
Towarzystwa wyrobu cegieł i maszyn we Lwowie	— —	— —
Obligi pierwszeństwa.		
Kolei Dniestrzańskiej	39 25	39 —
„ Koszycko-Bogumiłskiej	88 50	87 75
Kolei cesarz. Elżbiety 5% (sr. prask.) za 100 złr.	94	93 —
Emisyi z r. 1862	92 50	92
„ państwowa fr. 500 fr.		136 —
Emisya z r. 1867	132 5	132 —
„ południowa fr. 500 fr.	11[illegible] 30	[illegible]10 10
Losy 1875—1876 5%	225	224 —
„ półn. c. Ferd. 100 złr. m. k.	—	[illegible]3 —
„ „ 100 złr. w. a.	88 5	88 —
„ „ w srbr. 5%	105 50	105 2[illegible]
„ zachodnia czeska za 100 złr. srbr. 100 złr. w. a.	93 25	92 75
„ południ. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a.	— —	— —
5% w srebrze	— —	96 —
„ gal. Kar. Ludw. 300 zł. w. a. w srebr. 5% za 100.	— —	106 50
Emisya II.	103 —	103 —
„ Lwowsko-Czerniow. po 300 złr. (w sr. 5% za 100)	77 50	77 —
Emisya z r. 1867	— —	88 50
„ Siedmiogr. 200 złr. w. a.	82 50	82 —
„ ks. Rudolfa 300 złr. w. a. w srebr. 5% za 100 zł.	96 25	96 —
„ północna czeska po 300 złr. (sr. 5% za 100)	— —	— —
Towarz. żeglugi par. na Dun. za 100 złr. m. k.	— —	— —
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Towarz. pragskie przem. żel. po 300 złr.	90 —	89 —
Waluty.		
Cesarskie korony	— —	— —
„ dukat na wagę	5 31	5 30
„ „ obrączkowy	— —	— —
Złoto al marco	— —	— —
Napoleondory	8 98	8 97
Fryderyki	— —	—
Luidory (niemieckie)	—	— —
Suwereny angielskie	11 30	11 20
Imperyały rosyjskie	—	
Srebro	106 —	105 75
Srebro, kupony	106 25	105 75
Talary związkowe		—
Pruskie bilety kasowe	66^{60}	1 66^{60}

Lwów 21 kwietnia.

Dukat holenderski	5 25	5 16
„ cesarski	5 2[illegible]	5 19
Półimperyał rosyjski	9 18	9 —
Rubel srebrny rosyjski	1 [illegible]0	1 64
„ papierowy	1 58	1 56
Talar pruski	— —	— —
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	88 50	82 70
„ „ „ „ „ 4%	74 —	73
„ „ Banku hipoteczn.	88 —	87 20
Obligi indemn. bez kuponów	78 7[illegible]	77 90
Akcye kolei galic. K. L. b. k.	247 50	245
„ „ lwowsko-czernio.	151 50	149 50
„ banku hipotecz. gal.	218 —	215 —

Warszawa 18 kwietnia.

Listy zastawne 1 ser. rub.	93 5	92 75
„ „ 2 „ „	94 —	— —
kupon „	—	1 28%
„ „ nowe „	90 8	90 50
kupon „	—	1 61½
„ likwidacyjne „	77 —	— —
kupon „	—	1 52½
Kolej warszawsko-wiedeńska	88 —	— —
„ „ bydgoska	— —	— —
„ „ terespolska	112 50	— —
„ „ łódzka	100 —	—

Nakładem

Wydawnictwa dzieł katolickich

Dra Władysł. Miłkowskiego

w Krakowie Rynek Nr. 30

róg ulicy Sławkowskiéj,

wyszła świeżo znakomita broszura księdza MANNINGA, arcybiskupa westminsterskiego

pod napisem:

CEZARYZM
a
KATOLICYZM.

Cena egzempl. 50 cent.

☞ Nadsyłający z prowincyi kwotę 50 cent. pod adresem Wydawnictwa, otrzymają broszurę *franco* odwrotną pocztą pod opaską. (717-3-3)

W APTECE „POD GWIAZDĄ"

przy ulicy Floryańskiéj w Krakowie,

dostać można świeżéj

KROWIANKI

styryjskiéj i czernichowskiéj.

(716-2-) **Konstantyn Wiszniewski.**

Jest do sprzedania w Bratkówce

kilkanaście korcy siemienia lnianego zdatnego do siewu, wyprowadzonego z nasienia Rygskiego, po cenie złr. 16 za jeden korzec z workiem loco Dembica.— Ktoby sobie życzył nabyć tego nasienia, raczy się zgłosić do Zarządu dóbr w Bratkówce, poczta Krosno.

(727-3-3)

Fabryka mebli żelaznych

REICHARD & Co.,

w Wiedniu, III., Marxergasse Nr. 17.

Illustrowane cenniki darmo i opłatnie. (384-20-26)

HYDROCLYSE nowa Klyzopompa udoskonalona, o ciągłym wytrysku, jedyna, jaka istnieje bez tłoczni i bez sprężyn, niepotrzebuje nigdy reparacyi. Zamknięta w małem pudełeczku, bardzo wygodna w podróży. Cena przystępna— W Paryżu u wynalazcy P. Naudina przy ulicy Jouy 7, — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego „pod Koroną" w Rynku głównym.

(86-14-24)

Nie potrzeba więcéj farb stopniowanych PRZECIW SIWIZNIE.

ORIZALINE
Dra James Smithson.

Przywraca włosom na głowie i na brodzie kolor naturalny jakiéj bądź barwy.

207 rue St. HONORÉ . PARIS

Do téj farby niepotrzeba myć głowy ani przed ani po operacyi sposób użycia bardzo prosty, skutek niezawodny, nie plami ciała i nieszkodzi nigdy zdrowiu. Pudełko 6 fr. W Krakowie w aptece J. Trauczyńskiego

(56-21-)

Sirop du Dr FORGET używa się z niezawodnym skutkiem przeciw **kaszlom nerwowym, katarom, kokluszowi, bezsenności i wszelkim cierpieniom piersiowym.**

Zadawalnia lekarzy i chorych. Łyżeczka od kawy wystarcza. (59-21-24)

W Paryżu, ulica Vivienne, 36, w aptece Dra *Chable*, — w Krakowie w aptece p. *J. Trauczyńskiego*.

HOTEL HÖLLER

w Wiedniu, Neubau, Burggasse Nr. 2,

obok **c. k. Burgu, Opery i Volksgarten,** przy kolei konnéj położony, z przepysznym dalekim widokiem na **Kahlenberg** i **Leopoldsberg,** poleca swe z największą wygodą urządzone pokoje po cenie począwszy od **80 c.** za dzień. Postarano się jaknajlepiéj o bardzo punktualną usługę, wyborną kuchnię i piwnicę, w pokojach lub we **wspaniałych lokalach salonowych.**

Na dłuższy pobyt ceny zniżone.

Z wysokim szacunkiem

(367-0-10) **J. Höller.**

Ogłoszenie.

50te WALNE ZGROMADZENIE AKCYONARYUSZÓW

wył. uprz. kolei północnej Cesarza Ferdynanda

odbędzie się w poniedziałek 18 maja 1874 przedpoł. ½ 10 godz. w dworcu kolei północnej w Wiedniu.

Przedmioty rozprawy są:

1. Sprawozdanie dyrekcyi o stanie przedsiębiorstwa i przedłożenie zamknięcia rachunków za r. 1873.
2. Zawiadomienie o preliminarzu budowy na r. 1874.
3. Oznaczenie dywidendy rocznej.
4. Wybór dyrekcyi.

Tych panów, którzy na 3 miesiące przed mającem się odbyć walnem zgromadzeniem, t. j. przed 18 lutego 1874 zaciągnięci lub zanotowani są w księgach przedsiębiorstwa jako właściciele najmniej nominalnej sumie 10,000 złr. mon. konw. równającej się ilości akcyj, zaprasza się niniejszem stósownie do §. 26 statutów *) ażeby te akcye, względnie których mają wykonać prawo głosowania, najdalej do 27 kwietnia b. r. w głównej kasie Towarzystwa w depozyt złożyli.

Akcye te mają być podane w likwidaturze Towarzystwa w dwóch arytmetycznie ułożonych i przez podającego własnoręcznie podpisanych konsygnacyach.

Składający do depozytu otrzymuje natomiast kartę legitymacyjną i jeden egzemplarz konsygnacyj z poświadczeniem odbioru a w swoim czasie po odbytem walnem zebraniu wydane zostaną akcye tylko za zwrotem tej konsygnacyi.

Jeżeli akcyonaryusz życzy sobie, aby swe prawo głosowania wykonane było przez innego członka mającego prawo głosowania (§§. 38 i 39 statutów), **) natedy ma opiewające na nazwisko wybranego zastępcy pełnomocnictwo na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej wystawić i własnoręcznie podpisać.

Ci panowie akcyonaryusze, którzy tym sposobem przychodzą w posiadanie głosów przeniesionych przez pełnomocnictwo, mają wręczyć opiewające na swe nazwiska karty legitymacyjne z przelanemi na nich kartami legitymacyjnemi (świadectwami pełnomocnictwa) najpóźniej na jeden dzień przed walnem zebraniem do likwidatury, która im natomiast wyda kartą legitymacyjną wykazującą ogólną liczbę zastąpionych przez nich głosów.

Sprawozdanie za rok 1873 przysłanem będzie legitymującym się do walnego zebrania panom akcyonaryuszom na kilka dni przed walnem zebraniem. ***)

Wiedeń, 18 kwietnia 1874 r.

Dyrekcya wył. uprz. kolei północnej Cesarza Ferdynanda.

*) §. 26 statutów brzmi: Każdy akcyonaryusz, który na trzy miesiące przed odbytem walnem zebraniem jako właściciel ilości akcyj, wykazujących nominalną wartość 10,000 złr. mon. kon. w księgach Towarzystwa jest zanotowanym, jest pod tym warunkiem członkiem natenczasowego walnego zebrania, jeżeli złoży w głównej kasie Towarzystwa za poświadczeniem odbioru, na trzy tygodnie przed mającem się odbyć walnem zebraniem, dziesięć na jego nazwisko opiewających lub zanotowanych akcyj po 1,000 złr. lub też powyższej kwocie 10,000 złr. nominalnej wartości odpowiadającą ilość akcyj po 500 złr. lub 200 złr., które po odbytem zebraniu napowrót odbierze.

**) §. 38 statutów brzmi: Każde 10,000 złr. m. k. wartości nominalnej wartości w akcyach dają wedle §. 26 prawo jednego głosu. Jednak jeden akcyonaryusz we własnem imieniu i zarazem jako pełnomocnik innych uprawnionych do głosowania akcyonaryuszów niemoże w sobie zjednoczyć więcej jak 50 głosów.

§. 39 statutów brzmi: Prawo głosowania na walnem zebraniu wykonywa uprawniony do głosowania akcyonaryusz osobiście lub przez uprawnionego do głosowania akcyonaryusza, któremu udzielił na to pisemne pełnomocnictwo, Towarzystwa przez jednego z zarejestrowanych ich przedstawicieli — korporacye przez jednego z ich przełożonych — osoba zostająca pod opieką przez swego sądowego zastępcę (ojca, opiekuna, kuratora).

***) Za przedruk nie płaci się. (810)

Nowo założony

Skład towarów bławatnych

J. DZIUBCZYŃSKIEJ

obok już istniejącego od lat kilkunastu magazynu mód, zaopatrzony został na sezon obecny najnowszemi towarami z fabryk pierwszorzędnych krajowych i zagranicznych **po cenach nader przystępnych,**

a mianowicie:

Wielki wybór towarów łokciowych na suknie, jak równie skład gotowych sukien damskich (wykonywanych pod kierownictwem zdatnego prowizora krawieckiego, sprowadzonego umyślnie w tym celu z Drezna, a zarządzającego przedtem pierwszym zakładem tamże), skład zarzutek, szali, beduinów i paletek; kapeluszy damskich i dziecinnych, bastowych, brukselskich, florenckich, włósianych, krepowych i koronkowych; wiele negliżyków, czepeczków, ubiorków; skład piór i kwiatów paryskich, szmizetek, kryz, garniturów, tourniórów; jak niemniéj parasolek, rękawiczek, wachlarzy, kokard, szalików i woalek, — równie wielki wybór francuskich i angielskich kosmetyków damskich, mydeł, perfum, pudru i prawdziwéj wody kolońskiéj.

(600-5-6)

Kto zamyśla urządzić gorzelnię, fabrykę rosolisów lub browar

zechce się udać do firmy

Gebrüder Kohlhaupt w Ustroniu

w austr. Szlązku.

Fabryka ta wyrabia żelazne i miedziane kotły parowe, przyrządy do parzenia ziemniaków, żelazne kufy do robienia zacieru z mechanicznym przyrządem do poruszania, aparata gorzelniane wszelkich konstrukcyj; szczególniéj do polecenia aparata bez przegrzewacza, aparata do chłodzenia zacieru, pompy — jednem słowem wszelkie w tę gałąź wchodzące roboty, policzając je jaknajtaniéj. Z naszéj fabryki sztyftów drucianych dostarczamy bretnali i gwoździ do gontów, począwszy od 2 cetn. wyżéj za cenę jak dla hurtem biorących.

(730-2-3)

C. k. uprz. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

wydaje we **Lwowie** i przez

FILIE

w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu od 15 Lutego 1874 r.

ASYGNACYE KASOWE

4½	procentowe płatne za	**8**	dni po wypowiedzeniu	
5	"	" " **14**	" "	"
5½	"	" " **30**	" "	"
6	"	" " **60**	" "	"
6½	"	" " **90**	" "	"

Wszystkie Asygnaty kasowe przed 15 Lutego 1874 w obieg puszczone, oprocentowane będą o ½ procent niżéj, a mianowicie:

5	procentowe od	**23**	Lutego b. r.	tylko po	4½ procent
5½	" "	**1**	Marca " "	"	5 "
6	" "	**15**	" " "	"	5½ "
6½	" "	**15**	Kwietnia " "	"	6 "
7	" "	**15**	Maja " "	"	6½ "

z zachowaniem dotychczasowych terminów wypowiedzenia.

Lwów, d. 14 Lutego 1874 r.

(142-4-) **Dyrekcya.**

Stanisław Feintuch **w Krakowie.**

Po długoletnich próbach i doświadczeniach śledząc bacznie smaku publiczności lubiącej pewne w Kongresówce i w Rosyi rozpowszechnione gatunki

HERBATY,

doszedłem do wynalezienia właśnie tych szczególnych a doskonałych gatunków herbaty, które każdego niewątpliwie zadowolnią tém bardziej, jeżeli przyrządzenie jej z tą świadomością i starannością nastąpi, których herbata w ogólności i koniecznie wymaga.

Polecam więc świeżo odebrany transport

Herbaty Czarnej

prawdziwej chińskiej

(Pouchong Congu Souchong):

I. gatunek średni po . . . . 2 Zł.		albo na wagę za funt wiedeński, albo w oplombowanych ¼ funtowych oryginalnych paczkach.
II. " lepszy po . . . . 3 "		
III. " najwykwintniejszy po 4 "		

II. gatunek jest także w oryginalnych rossyjs. funtowych paczkach po 2½ Zł. w. a.

III. gatunek jest w oryginalnych małych skrzyneczkach około 18 funtów zawierających.

Lubownikom herbaty lżejszej poleca się kwiatową (Flowery Pecco) niemniej doskonałą:

I. gatunek . . . . 4 Zł. w. a.	za funt wiedeńskiej wagi, lub w paczkach ¼ funtowych.
II. " . . . . 6 "	

NB. Biorącym na raz 10 funtów którejkolwiek herbaty dodaje się 1 funt jako rabat bezpłatnie.

Waga wiedeńska jest największą w Europie, tak, iż w stosunku do wagi polskiej

funt herbaty	I. gatunku	. 6 Zł. pol.	= 90 kop.	
" "	II. "	. 9 "	= 1.35 "	
" "	III. "	. 12 "	= 1.80 "	kosztuje.

NB. Wszystkie zamówienia z prowincyi natychmiast za pobraniem uskuteczniają się.

Handel pod firmą:

Stanisław Feintuch,

(700-3-) Rynek, Nr. 45 „Szara kamienica."

Pracownia rzeźbiarska i kamieniarska

FABIANA HOCHSTIMA

w Krakowie,

przy ulicy Śgo Jana,

WYSTAWA RĘKODZIELNICZO-PRZEMYSŁOWA W KRAKOWIE — UMIEJĘTNEJ I WYTRWAŁEJ PRACY 1870.

zaopatrzona jest w

NAGROBKI

z piaskowca, marmuru lub granitu wykończone, w różnych cenach począwszy od złr. 40 w. a. Przyjmują się zamówienia i wedle nadesłanych rysunków.

Na żądanie, aby poprzednio udzielonym był nagrobkowy rysunek, takowy przesyła się za przedpłatą złr. 3 w. a., która się odtrąca li za zamówieniem nagrobka przy wypłacie ceny.

Kominki ozdobne, płyty stołowe i posadzki różnobarwne marmurowe z łomów krajowych i zagranicznych, oraz **posadzki ogniotrwałe mozaikowe,** które po ułożeniu podobne są do kobierca. (284-10-12)

Ceny umiarkowane.

Roboty przy budowlach wykonywują się punktualnie i odpowiednio zaskarbionemu dotąd publicznemu zaufaniu.

Fabian Hochstim.

Ostrzega się
przed oszustwem!

ZEIT ist GELD

Pomiędzy wielu ogłoszeniami, szczegółowo zegarków, niejedne na to są obliczone, aby omamić zamieszkujących na prowincyi. We własnym interesie niechaj się każdy wystrzega przed zakupywaniem zegarków, jeżeli firma sprzedającego nie daje dostatecznéj rękojmi. Kupione odemnie zegarki można każdego czasu dowolnie albo odmienić, albo zwrócić, **jestto więc dowodem najściślejszéj rzetelności!**

Nieprawdopodobne, a jednak jest prawdziwe!

Za 1 złr. 50 c. i 1 złr. modny szwajcarski zegar porcelanowy emaliowany, pięknemi krajobrazami i kwiatami emaliowany, bardzo gustowny a przytem tani, pożyteczny dla biednego i bogatego; z jednorocznem poręczeniem.

Za 9, 10 i 11 złr. prawdz. angiel. srebrny zegarek cylindrowy, wraz z ciężkim łańcuszkiem z talmi złota, medalionem, puzderkiem, kluczykiem do zegarka i 5-letnim rewersem poręczenia, tudzież rezerwowem szkłem do zegarka. Takież same zegarki chronometrowe oznaczające czas, ślicznie w ogniu pozłacane tylko 12 złr. 50 c.

12 i 15 złr. kosztuje praktyczny, dobry, ciężki zegarek remontoir, tak zwany Kaiser-Uhr, który jest najlepszym wyrobem, o jakim zamarzyć można; lekarzom i duchownym itd. nie można tych zegarków dosyć polecić, gdyż są niezbite dowody, że taki zegarek nie może o sekundę się różnić.

Za 15 i 18 złr. otrzymać można modne zegarki wojskowe, lekkie, kształtne, przytem nadzwyczaj gustowne i eleganckie, a co najważniejsze, bardzo punktualne w chodzie i bajecznie tanie; do takiego zegarka otrzymuje każdy łańcuszek z naśladowanego srebra modnego kształtu wraz z kluczykiem do zegarka, puzderkiem, medalionem i 5-letniem rewersem poręczenia.

Tylko 12 i 15 złr. srebrny zegarek cylindrowy z obrączką z prawdziwego złota, do odskakiwania, silnem szkłem kryształowem wraz z łańcuszkiem i medalionem z talmizłota i kwitem poręczenia.

Tylko 15 lub 20 złr. srebrny zegarek kotwicowy prawdziwy angielski, savonette z podwójną kopertą, ślicznem rytowaniem, wraz z łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi i rewersem poręczenia.

Tylko 13 złr. prawdziwy angielski srebrny i w ogniu pozłacany zegarek chronometer z łańcuszkiem medalionem z talmi złota, puzderkiem skórzanem i rewersem poręczenia.

Tylko 14 złr. takieżsame, znacznie lepsze, z kompasem wschodnim.

Tylko 16 lub 17 złr. prawdziwy zegarek angielski remontoir Prince of Wales, największy gatunek, ze szkłem kryształowem, wnętrzem niklowem z prawdziwego ciężkiego złota talmi; zegarki te mają przed innemi tę zaletę, że można je naciągać bez kluczyków; każdy otrzymuje do tych zegarków łańcuszek z talmi złota z medalionem i rewersem poręczenia.

Tylko 13 złr. prawdziwy angielski ciężki zegarek z talmi złota, cylinder, najnowszego kształtu, z podwójnemi szkłami kryształowemi, przez co można widzieć wnętrze, z łańcuszkiem z talmi złota, medalionem i rewersem.

Tylko 14 lub 17 złr. malenki zegarek damski z prawdziwego srebra i prawdziwie pozłacany, z długim łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi i rewersem poręczenia.

Tylko 18 i 20 złr. prawdziwy angielski ślicznie w ogniu pozłacany srebrny zegarek chronometer z podwójną kopertą, ślicznie emaliowany, z pięknym łańcuszkiem z prawdziwego talmi złota, medalionem i rewersem poręczenia.

Tylko 18 lub 20 i 25 złr. bardzo piękny srebrny prawdziwy angielski zegarek kotwicowy, na 15 kamieniach, z bardzo ładnym łańcuszkiem z talmi-złota medalionem, puzderkiem skórzanem i rewersem poręczenia.

Tylko 20 i 25 złr. sreb. zegarek remontoir, do nakręcania bez kluczyka, z łańcuszkiem z talmizłota i medalionem.

Tylko 23, 25, 27 złr. złoty zegarek damski z łańcuszkiem, medalionem i rewersem poręczenia.

Tylko 30, 35 i 40 złr. angielski prawdz. sreb. zegarek remontoir z podwójną kopertą, poręczony i uprzywilejow.

Tylko 35, 45, 50 złr. prawd. angiel. złoty zegarek kotwicowy ze szkłem kryszt.

Tylko 60, 75, 100 złr. piękny złoty zegarek remontoir ze szkłem kryszt. 105 i 115 z podwójną kopertą.

Tylko 200—300 złr. prawdziwy angielski chronometer z remontoirem, podwójną kopertą i szkłem kryształ. Prócz tego **wszelkie** gdziekolwiekbądź lub przez kogokolwiek ogłoszone gatunki zegarków **taniéj.**

Zakład odnowienia.

Stare zegarki częstokroć drogie pamiątki rodzinne, będą naprawione i całkiem odnowione. Ceny reparacyi z 5 letniem poręczeniem złr. 1½, 3, 5 do 10.

Listowne zamówienia

uskuteczniają się w przeciągu **24** godzin za *zaliczką pocztową lub poprzedniem nadesłaniem pieniędzy.* Na szczególne żądanie przesyłają się także zegarki i łańcuszki na zaliczkę do wyboru, a za nie zatrzymane pieniądze zwrócone zostaną.

☞ Ceny moje są zawsze niższe do najniższych gdziekolwiek, a żądania moje odpowiednie są czasowi.

Wszyscy, którzy życzą sobie zamówić nowe zegarki,

Wszyscy, którzy mają zamienić stare zegarki na nowe, zechcą się udać do mojej firmy

Filip Fromm,

Fabrykant zegarków,

Rothenthurmstrasse N. 9 naprzeciw Wollzeile w Wiedniu.

Uprasza się o spamiętanie adresu. (389-5-12)

Poszukuję zdolnych zastępców w prowincyach.

Młody człowiek

władający gruntownie kilkoma językami, który wiele podróżował, wytrwały w pracy, opatrzony najlepszemi świadectwami, **poszukuje posady** sekretarza, towarzysza podróży, oficyalisty w zarządzie dóbr lub fabryki, lub coś podobnego. Oferty uprasza adresować: **Bolesław Dutkiewicz, Hauptpost poste restante Wien.** (719-3-3)

Szanownym PP. Gospodarzom wiejskim i Obywatelom polecam **narzędzia rolnicze i gospodarskie** własnego wyrobu, za które poręczenie na siebie przyjmuję. Ceny bardzo przystępne.

Stanisław Leszczyński
w Krakowie przy ulicy Ś. Jana L. 304
(672-3-3) obok kościoła Pijarów.

Majątek ziemski Książnice

położony w Starostwie Mieleckiem, przy szosie, obejmujący 150 morgów ogólnej przestrzeni, w czem 108 morgów ornéj pszennéj, 30 morgów żytnéj ziemi, reszta łąki i ogrody — z propinacyą — domem mieszkalnym i wszystkiemi budynkami gospodarskiemi nowemi, **jest z wolnéj ręki do sprzedania.**

Na żądanie kupującego przyłączone być może kilkadziesiąt morgów lasu materyałowego wysokopiennego.

Bliższą wiadomość udziela Zarząd dóbr Podleszany, poczta Mielec. (736-2-3)

Dr Med. Karol Goebel
dentysta
Lekarz specyalny chorób ustnych,
ordynuje od 10éj do 3éj
ulica Franciszkańska 151.
(454-19-)

Znany w tutejszem mieście od lat przeszło 20 jako właściciel powozów i doróżek, mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że rozwinąwszy przedsiębiorstwo na większą skalę mogę zadosyćuczynić wszelkim wymaganiom Szanow. Publiczności. Oprócz **powozów, faëtoników, karet** i **karetek** na miasto wyjeżdżających, można także zamawiać u mnie w domu **remizy** lub **karety** urządzone z wszelką wygodą, służbą liberyjną i doborem koni.

W czasie pory kąpielowéj przyjmuję zamówienia na **powozy wygodnie dla chorych urządzone** do wyjazdu do **Szczawnicy, Krynicy** i innych kąpiel, zapewniając dobrą jazdę i przystępne ceny.

Ponieważ już oddawna dawał się czuć w mieście naszem brak gustownego karawanu, przeto dogadzając życzeniom Szanownéj Publiczności, sprowadziłem z jednéj z najpierwszych fabryk **okazały i elegancki karawan,** który stosownie do żądania z wielkim przepychem lub też skromnie może być urządzonym. Ceny mimo to wcale nie są wygórowane.

Znaczniejsze zamówienia, ugody co do wynajęcia **powozów, karet, powozików, karawanu,** niemniéj co do sprzedaży lub wymiany koni, powozów i t. p. uskuteczniam w domu własnym przy ulicy Karmelickiéj pod Nr. 142. **Mniejsze** zaś zamówienia na **karawan** przyjmuje się w handlu p. *Skórczewskiego* przy ul. Floryańskiéj pod L. 362.

(654-7-10) **A. Żeglikowski.**

Ostrzeżenie.

Ponieważ zdarza się, że osoby mniéj skrupulatne kopijują moje prace, oświadczam przeto niniejszem, iż przeciw podobnemu postępowaniu, jako naruszającemu cudzą własność, zniewolonym będę przedsięwziąść kroki prawne.

Kraków dnia 11 Kwietnia 1874 r.

(740-2-3) **E. Stehlik.**

OGŁOSZENIE.

Posada **lekarza miejskiego** w mieście **Zatorze** zostaje na teraz od 15 Marca 1873 r. opróżnioną. Do téj posady na ulokowanie lekarza Rada miejska uchwałą swą dotacyę corocznie wypłacalną z 134 złr. na 200 złr. przeznaczyła, do której dodatki za wydawanie kartek pośmiertnych do miasta i czterech gmin, do kościoła parafialnego wcielonych, jakoteż na rewizye bydła na rzeź przedprowadzonego i przez terytoryum miasta na sprzedaż do odległych miast przepędzanego do zwiększenia dochodu do lekarza przynależą. Nadmienia się, że około miasta Zatora od 2-ch do 3-ch mil są liczne zaludnione i zamożne gminy, z obszarami dworskiemi bez lekarzy z pojętego przekonania i dobrze poznanéj potrzeby ku podźwignieniu sobie drogich i zależnych osób z stanu choroby zasięgają pomocy lekarskiéj. Zresztą zawiadomić wypada, że apteka jest w miejscu dobrze urządzona i prowadzona.— Konkurujący o tę posadę mają przedwcześnie **najdalej do ostatniego Maja b. r.** swe podania opatrzone dokumentami kwalifikacyi i praktyki do Zwierzchności przedłożyć — po terminie nadesłane nie będą uwzględnione.

Z Urzędu gminy miasta Zatora 18 Marca 1874 r.

(549-2-3) Burmistrz *Jezierski.*

Kamienica 1-piętrowa,

w któréj na dole mieści się sklep, przy ulicy Zwierzynieckiéj, blisko plantacyj, **jest każdego czasu z wolnéj ręki do sprzedania.**

Bliższa wiadomość u właścicielki p. **S. R.** przy ulicy Stolarskiéj pod Nr. 481 na II. piętrze. (678-3-3)

Flance lasowe.

W dobrach **Wiśnicz,** w Starostwie Bocheńskiem położonych jest do sprzedania do **1500** kóp dwuletnich flanców sosnowych, o nabycie których zgłosić się można osobiście lub piśmiennie do **Zarządu tychże dóbr w Bochni.** (738-2-2)

Obwieszczenie.

August Książę Ordynat Sułkowski w Rydzynie obecny posiadacz familijnego fidei-komisu Rydzyna utworzonego ustawą z daty Warszawa dnia 16 Stycznia 1873 r. wniósł o ustanowienie nowej uchwały familijnej, celem zmienienia uchwał familijnych pod dniem 17 Września 1870 r. i 21 Listopada 1872 r. zatwierdzonych.

Na mocy tych uchwał odjęto każdoczesnemu Ordynatowi zarząd i użytek z dóbr do ordynacyi należących aż do umorzenia pożyczek w listach zastawnych na rzeczone dobra zaciągniętych i poruczono zarząd administratorowi przez królewską dyrekcyę nowego towarzystwa ziemsko-kredytowego dla prowincyi poznańskiej zamianowanemu; nową zaś uchwałą ma być postanowioném, iż z zatwierdzeniem tej uchwały posiadanie, zarząd i użytek dóbr do ordynacyi należących oddane znów zostaną Augustowi Księciu Ordynatowi Sułkowskiemu, ewent. jego następcy, z tym obowiązkiem, ażeby udzielone pożyczki w listach zastawnych regularnie oprocentowali i umarzali, i że Ordynat w chwili zatwierdzenia rzeczonej uchwały w posiadaniu fidei-komisu będący ma mieć prawo do odebrania rachunków z dotychczasowego zarządu i udzielania pokwitowania.

Stósownie do §§ 9 i 10 prawa z dnia 15go Lutego 1840 r. dotyczącego uchwał familijnych przy fundacyach familijnych i lennach, wzywamy przeto wszystkich niewiadomych oraz następujących ekspektantów z osób wprawdzie znanych, ale co do ich istnienia i pobytu niewiadomych jako to:

1) Aleksandra Szembecka i tegoż w prostej linii potomków
2) Księżnę Joannę Sapieżynę albo tejże w prostej linii potomków płci męskiej,
3) Aleksandra Potockiego albo tegoż w prostej linii potomków płci męskiej,
4) płci męskiej potomków w prostej linii Teresy Wielopoiskiej,
5) Stanisława Lubę lub tegoż w prostej linii potomków płci męskiéj,
6) Hrabiego Teodora Sułkowskiego lub tegoż w prostej linii potomków płci męskiej,
7) Kazimierza Hrabiego Sułkowskiego albo tegoż w prostej linii potomków płci męskiej,
8) Ignacego Hrabiego Sułkowskiego lub tegoż w prostej linii potomków płci męskiej,
9) istniejące może córki pierwszych ordynujących Książąt Sułkowskich lub tychże w prostej linii potomków płci męskiej,
10) córki pani z Lubów Bagniewskiej, lub tychże w prostej linii potomków płci męskiej,
11) potomstwa w prostej linii płci męskiej, Heleny z Sułkowskich Zbijewskiej,
12) zamężne córki Heleny Zbijewskiej lub tychże w prostej linii potomków płci męskiej,
13) Tomasza Hrabiego Potockiego resp. tegoż trzech synów: Michała, Antoniego i Stanisława Hrabiów Potockich,

ażeby co do ustanowić się mającej uchwały familijnej zdali swe oświadczenie i to najpóźniej w terminie

na dzień 18 Lipca r. 1874 z rana o godzinie 11téj.

przed deputowanym Rządcą sądu powiatowego Dr. Rakowskiego w tutejszym lokalu sądowym (izba Nr. 15) wyznaczonym i to z tém ostrzeżeniem, iż po upływie terminu, niestawający wykluczeni zostaną.

Uczestnikom, którzy się jako tacy wylegitymują, projekt do rzeczonej uchwały familijnej w naszém III biórze przedłożony zostanie. (204-4-6)

Leszno dnia 18 Grudnia 1873 r.

Królewski sąd powiatowy, wydział I.

I. piętro

do wynajęcia zaraz lub od 1go Lipca b. r. przy ulicy Garbarskiéj pod Nr. **77.** (732-2-3)

Dr. B. Karmin,

lekarz kąpielowy w **Cieplicach** (w Czechach) elekroterapeuta, mieszka tamże: Königsstrasse **„zur Königin v. Portugal."** (618-2-3)

Ekonom

kawaler w średnim wieku, gruntownie tak teoretycznie jakoteż praktycznie wykształcony, znajdzie pomieszczenie od dnia 1 Lipca b. r. (311-10-)

Bliższéj wiadomości udzieli właściciel dóbr, **Piekary** poczta **Liszki.**

Folwark Łany

pod Czchowem nad Dunajcem, obejmujący przeszło 40 morgów gruntu — w tych 8 morgów lasu i krzaków, z zasiewami i budynkami, **jest do sprzedania** za 8,000 złr. oprócz inwentarza. — Wiadomość na miejscu. (742 3-3)

Zniżone ceny Żniwiarek

z powodu spadku ażia **i tylko na czas tego spadku,**

Samuelsona popr. **Royal** z przyrządem	do transportu	złr. w. a.	375.
dtto	Kosiarka	„ „	275.
Ceres		„ „	435.
Hovarda nowa, europ.		„ „	375.
Champion (Warder Mitchell) dwukolna		„ „	525.

Cena zniżona zależy od wczesnych zamówień z $1/3$ zadatku, kredyt za umową.

L. Zieleniewski w Krakowie,
(443-7-20) Fabryka machin, kotłów, narzędzi, odlewarnia i t. d.

APARATA do wyrabiania NAPOI GAZOWYCH
S. FRANÇOIS
MECHANIKA-KONSTRUKTORA
Brewet wynalazku S. G. D. G.
210 BOULEVARD VOLTAIRE W PARYŻU.

Aparata proste, silnie zbudowane, opatrzone narządami do korkowania i ściągania napoi gazowych do syfonów, zajmujące niewiele miejsca i posiadające możliwe zabezpieczenie przeciw eksplozyom, łączące w sobie najdogodniejsze warunki ze wszystkich aparatów peryodycznych.

Nr. 1 o 25 butelkach wyrabia 300 syfonów dziennie, koszt. 575 fr.
Nr. 2 o 35 „ „ 420 „ „ „ 675 fr.
Nr. 3 o 50 „ „ 550 „ „ „ 775 fr.
Nr. 4 o 75 „ „ 700 „ „ „ 975 fr.

CENY SYFONÓW:

O silnéj tłoczni . . . . 2 fr. 40 cent.
O małej tłoczni . . . . 2 fr. 25 cent.
Półsyfony o 10 centimów taniéj.
Syfony na żądanie mogą być stemplowane firmą nabywcy.

APARATA NIEUSTANNE

wyrabiające od 800 do 6000 syfonów na dzień.

Nr. 0, wyrabiający 800 syfonów na dzień . . . . . 1200 fr.
Nr. 1, wyrabiający 1500 butelek, lub 1000 syfonów dziennie, z dwoma narządami do ściągania w syfony . 1500 fr.
Nr. 2, wyrabiający 1500 syfonów dziennie, poruszany ręcznie i zapomocą dwóch korb . . 1800 fr.
Taki sam wprawiany w ruch dźwignią, o dwóch blokach, wyrabia dziennie 3000 syfonów 2000 fr.
Nr. 3, wprawiany w ruch dźwignią, wyrabiający dziennie 4000 syfonów . . . . 2500 fr.
Nr. 4, wyrabiający 5000 syfonów dziennie . . . . 3000 fr.

Sprowadzać można za pośrednictwem PP. Karola Mikolascha we Lwowie i Józefa Trauczyńskiego w Krakowie. (628-2-9)

Łakocie. — Owoce południowe.

SWIEŻE JARZYNY

szparagi, karczochy, kalafiory, rajskie jabłka i ziemniaki, groszek zielony i groch w strączkach itd. itd.

Duszone jarzyny

w puszkach, tak dobre i piękne jak świeże.

Groszek zielony i fasolka $1/1$ puszka po 2 funty złr. 1 cnt. 80, $1/2$ puszki po 1 funcie 90 cent., karczochy puszka 1 złr. 80 c.; szparagi franc. $1/1$ puszka 4 złr., $1/2$ puszki złr. 2 c. 50; Macedoine, mieszane jarzyny puszka 90 c.; szampiniony puszka 90 c; franc. bardzo delikatne trufle butelka od złr. 1 do złr. 7.

Konserwowane ryby i owoce.

Sardynki z Nantes $1/1$ puszka złr. 1 c. 80, $1/2$ puszki 90 c., $1/4$ puszki 36 c., przy odbiorze $1/1$ skrzyni transito znacznie taniéj. Homary, makrele, tuńczyki, scampi, łososie, puszka od 90 cnt. do 1 złr. 80 c. Ananasy, brzoskwinie i kompoty w puszkach od złr. 1 c. 50 do złr. 3 — tudzież wszelkie inne znane łakocie, owoce południowe, wina krajowe i zagr., likiery, rum i herbata u

Handl & Jurende
w WIEDNIU
Stadt, Weihburggasse 11.

Cenniki na żądanie darmo. (780-1-2)

Wina kraj. i zagr. — Herbat rum i likiery.

Handel win hurtowny
Joh. Stifft & Söhne

cesarsko królewscy
nadworni dostawcy **w Wiedniu.**

Polecamy nasz bardzo dobrze zaopatrzony skład **win austryackich i węgierskich** w *butelkach* i *beczkach,* niemniéj nasze obfite zapasy wszelakich rodzajów **win zagranicznych i likierów,** szczególniéj nasze wina **Bordeaux** *napełniania oryginalnego* i **wina szampańskie** najsłynniejszych firm. Cenniki przesyłamy na żądanie opłatnie. Kantor: **Stadt, Tiefer Graben 4.**

(166-9-12) **Joh. Stifft & Söhne.**

Giesshüblerski
najczystszy alkaliczny zdrój szczawiowy.

Jego gatunkowa działalność rozciąga się na choroby szyi, kwas żołądka, kurcz żołądka, chroniczny nieżyt otworów powietrznych, chroniczny nieżyt pęcherza, jest **najwyborniejszym** napojem orzeźwiającym o każdéj porze dnia. Zdrój ten jako najczystszy zdrój szczawiowy polecanym bywa bardzo usilnie we wszystkich większych miastach, gdzie dla braku dobréj wody do picia wytwarzają się i wzniecają nagminne choroby.

Rozsyłka tylko we flaszkach szklannych. Broszury, cenniki i t. d. i t. d. otrzymać można darmo przez **właściciela** (604-3-18)

Henryka Mattoniego w Karlsbad (w Czechach).

Clayton & Shuttleworth

Fabrykanci machin rolniczo-gospodarskich
w Wiedniu, III., Landstrasse, Löwengasse Nr. 44,
odznaczeni na wiedeńskiéj wystawie powszechnej 1873 r.
dyplomem honorowym i dwoma medalami postępu
za swe własne wyroby,
polecają swoje

Lokomobile ze swych warsztatów w Lincoln o sile 4 do 20 koni, w danym razie z przyrządem do opalania słomą.

Młockarnie parowe ze swych warsztatów w Lincoln od $3\frac{1}{2}$ do 4 stóp szerokości, z cylindrem do wydzielania (sortowania) lub bez tegoż, w danym razie ze samonasycającym przyrządem bezpieczeństwa.

Młockarnie kieratowe do ruchu zapomocą 1 do 6 koni, te ostatnie także na nasadzie wozowym; począwszy od 3 koni także z wytrząsaczem słomy, w danym razie z przyrządem do czyszczenia.

Młynki pojedyncze i podwójne młynki do mielenia do ruchu zapomocą lokomobili z francuskiemi lub węg. kamieniami. Szrotowniki 24-calowe do ruchu kieratowego 3 końmi.

Siewniki, siewniki rzędowe od 9—19 rządków (system łyżkowy) z wielu poprawkami. Siewniki szerokorzutne 10 stóp szerokie.

Kosiarki, kosiarki do trawy i zboża i kombinowane kosiarki *Johnstona* i *Samuelsona.*

Machiny do wybierania mietlicy Pernolleta w Paryżu do zupełnego wydzielenia mietlicy, wyki gajowéj i innych okrągłych ziarn chwastowych, jakoteż do gruntownego wybierania owsa i owsa głuchego z pszenicy, jęczmienia i innych rodzajów ziarn.

Przesiewacze Pernolleta również do wydzielenia okrągłych ziarn chwastowych i do wybierania mieszanych rodzajów ziarn. (386-12-13)

Wszelkie machiny Pernolleta wybierają także oziminy.

Następnie: *pługi, brony, młockarnie ręczne, młynki do czyszczenia, sieczkarnie szatkownice do buraków. Katalogi i szczegółowe prospekta rozsyłają darmo i opłatnie.*

Ostrzeżenie.

Podług reskryptu ministeryalnego z d. 26 Grudnia 1873 L. 34692 i rozporządzenia c. k. Namiestnictwa z d. 10 Stycznia 1874 zabronionem jest fabrykantom maszyn do szycia używać marki ochronnéj z popiersiem **Eliasza Howego**

i marki fabrycznéj THE HOWE M Co. na nożu maszyny — nam zaś przystoi prawo konfiskacyi takich w innych fabrykach podrabianych maszyn do szycia.

Przestrzegamy wszystkich przed zakupnem maszyn do szycia z fałszowanemi markami ochronnemi i fabrycznemi, oraz podajemy do wiadomości, iż

Jedyny skład naszych oryginalnych amerykańskich maszyn do szycia Eliasza Howego młodszego dla Krakowa i okolicy urządziliśmy w Krakowie przy placu Franciszkańskim w domu W. Feintucha. (743-3-3)

Każda z naszych maszyn ma oprócz marki ochronnéj osobny certyfikat z naszéj fabryki. — **New York** w Marcu 1874 r.

The Howe Machine Comp.

Tylko za złr. 4 w. a.

otrzymać można mój pierwszy austryacki odznaczony

BAZAR PRZEMYSŁOWY

zawierający następujące masy towarów: (774-1-12)

12 sztuk posrebrzanych łyżek, które zawsze białe zostają.
1 eleganckie album na fotografie bogato brązem ozdobne.
12 sztuk prawdziwego mydła migdałowego.
1 cukierniczkę z drzewa jesionowego do zamykania.
1 wspaniałą japońską cygarówkę.
1 parę pięknych wiedeń. brązowych żyrandolowych lichtarzy z figurami brązowemi.
6 par filiżanek porcelanowych do kawy.
2 wspaniałe obrazy olejne.
1 elegancki dobrze idący zegar pokojowy z budzikiem, który z pewnością w obudzeniu nie chybi.
1 elegancki zegarek kieszonkowy z łańcuszkiem, bardzo punktualnie idący.

Ten bazar przemysłowy jest za bezprzykładny bezcen tylko 4 złr. natychmiast do nabycia w Industriehalle **w Wiedniu, Praterstrasse 16.**

ZAKŁAD LECZENIA WODĄ KALTENLEUTGEBEN,

1 godzinę od Wiednia, $1/2$ godziny od kolei południowéj (Liesing) oddalony. Wspaniała okolica górska, wyborna woda źródlana, zupełne urządzenia do leczenia, do leczeń wodno-elektrycznych, gimnastycznych i dyetycznych. (778-2-6)

Właściciel i główny lekarz:

Dr. Wilhelm Winternitz

Docent hidroterapii przy wiedeńskim uniwersytecie.

Zapytywania lekarskie i bliższe wiadomości przyjmuje

w Wiedniu, Schottenring, Hessgasse 1
i w Kaltenleutgeben.

MIGRAINES ET NÉVRALGIES
PAULLINIA-FOURNIER

Od r. 1840 jest środkiem popularnym przeciw NEWRALGIOM, GASTRALGIOM, a szczególniéj MIGRENOM i gwałtownym bólom głowy, do uśmierzenia ktorych w pięciu minutach wystarcza jedna paczka. Jestto środek specyficzny przeciw dolegliwościom **nerwowym i wyniszczeniu.** Działania jéj sprawdzone zostały tak w prywatnych domach jak i w szpitalach i potwierdzone przez Lekarzy Fakultetu medycznego Paryskiego, a mianowicie PP. **Trousseau, Grisolle, Cruveilher, Huguier, Monod, Barthez** etc.

NB. Wystrzegać się fałszerstw i naśladownictw, które są tem liczniejsze, im większego nabywa powodzenia ten środek. (51-24-24)

Skład główny w Paryżu w aptece Pa. E. Fournier et Cie na ulicy d'Anjou St. Honoré, 56.
W Krakowie w aptece P. Trauczyńskiego, — we Lwowie w aptece P. P. Mikolascha.

PASTA i SYROP z KODEINĄ
P. BERTHÉ w Paryżu.

Żaden środek nie może iść w porównanie z powyższym na uśmierzenie *najuporczywszego kaszlu, grypy, katarów, kokluszu, zapalenia naczyń oddechowych płuc* (bronchites), nieoceniony w początkach *suchot* i na *irrytacye piersiowe* wszelkiego rodzaju.

Środek ten dla cudownych jego własności odznaczony rzadkim we Francyi zaszczytem, pomieszczony bowiem został wśród specyficznych lekarstw przyjętych i uznanych urzędowo przez właściwe władze.

Skład główny w *Paryżu* u P. BERTHÉ, 24, rue des Écoles; w *Krakowie* w aptece P. J. TRAUCZYŃSKIEGO; we *Lwowie* w aptece P. MIKOLASCHA; w *Brodach* w aptece P. KULLAKA; w *Poznaniu* w aptece Dra MANKIEWICZA. (53-49-)

Ogłoszenie licytacyi.

L. 6645. (807)

Magistrat król. stoł. głównego miasta Krakowa podaje do publicznéj wiadomości, iż celem wydzierżawienia paszy na błoniach miejskich na rok 1874 — odbędzie się w dniu **27 Kwietnia b. r.** w gmachu Magistratu w biurze Departamentu II. o godzinie 10éj przed południem publiczna licytacya.

Wadyum wynosi 145 złr.

Deklaracye pisemne będą także przyjmowane, o ile do takowych dołączone będzie wadyum.

Warunki licytacyi mogą być przejrzane w biurze Departamentu II.

Kraków dnia 12 Kwietnia 1874 r.

OGŁOSZENIE.

Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego reskryptem z dnia 11go Marca 1874 r. zamianował przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie krajowym w Krakowie na drugą kadencyę c. k. Prezydenta Sądu krajowego Dra Kornela Tarnawskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radcę Sądu krajowego wyższego Jakóba Bołoz Antoniewicza, tudzież c. k. radców Sądu krajowego Stanisława Skrzyszowskiego, Karola Ebnera i Karola Kokowskiego.

Co niniejszem podaje się w myśl §. 301 ustawy z dnia 23 Maja 1873 r. do wiadomości z nadmienieniem, iż druga kadencya Sądu przysięgłych rozpoczyna się posiedzeniem jawnem w dniu 12 Maja 1874 r. o godzinie 9éj rano w gmachu sądowym przy ulicy Poselskiéj w sali na I. piętrze.

Kraków dnia 12 Kwietnia 1874 r.

(802) **Antoniewicz.**

Zakład leczenia kumysem w Trautmannsdorf,

stacya *kolei Wieden-Raab*, rozpoczyna 15 Kwietnia b. r. swoją III. porę. Leczenie tamże polecane bywa przez kilku najsłynniejszych lekarzy wiedeńskich w niedokrwności, spowodowanéj przez jakąbądź chorobę, również w następujących chorobach po niedokrewności, jakoto: w macicznictwie, hipokondryi, nieregularności miesięcznéj itd. następnie w chronicznych nieżytach przyrządów do oddychania i całego przyrządu trawienia, podczas wracania do zdrowia po dłuższych, wycieńczających chorobach, a szczególniéj w suchotach płuc.—Bliższéj wiadomości udzieli na żądanie lekarz zakładu. Kumys do leczeń poza zakładem jest do nabycia w głównym składzie: apteka *zum schwarzen Bären* w Wiedniu, lub w zakładzie samym. (768-1-12)

Dla cierpiących na piersi

rozpoczyna klimatyczne miejsce lecznicze żętycą

Rożnów w Morawii

ze słynnie uznaną *przewodnią żętycą owczą z przedgórza karpackiego Radhost*, jak corocku tak i teraz *porę 15 Maja r. b.*

Rożnowski *pospolitemy wóz pocztowy* przybywa codziennie do bliskiéj *stacyi kolei północnéj Pohl. Kąpiele parowe, ciepłe mineralne i zimne kąpiele łazienne (basenowe), publiczna apteka, handle wód mineralnych, stacya telegraficzna, wygodne mieszkania i restauracye, muzyka kąpielowa z Berna.*

Wielkie parki ze wspaniałym widokiem u podnóża Radhostu, po obu stronach obfitującéj w pstrągi rzeki Beczwy. *Osobne ohacye i przepiękne pokoiki z Pohl do miejsca leczniczego wykołaczana c. k. pocztmistrz w Rożnowie.* **Na wszelkie zapytania udziela komitet kąpielowy najchętniéj informacyi.** (781-1-3)

Zakład leczenia żętycą w Rożnowie

Lekarz miejski Koblovsky

poleca się Szanownym gościom kąpielowym jako doradca lekarski i udziela najchętniéj wiadomości na każde zapytanie dotyczące to miejsce lecznicze. (785-1-3)

FOSFORAN ŻELAZA
P. LERAS DOKTORA UMIEJĘTNOŚCI

Połączenie w stanie ciekłym pierwiastków wyrabiających krew i kości, łatwość, z jaką ten środek daje się upodobnić przez najdelikatniejszy żołądek, wreszcie nazwisko zaszczytnie znane w dziedzinie umiejętności samego wynalazcy, oto są zalety, które temu preparatowi zjednały uznanie w całym świecie.

Fosforan żelaza przywraca apetyt, ułatwia trawienie, uśmierza boleści żołądka, a najskuteczniejszym jest dla kobiet na **białe upławy** (leucorrhée), a szczególniej zadziwiające sprawia skutki, kiedy idzie o rozwinięcie ciałotworu młodych panienek, cierpiących na bladaczkę. (70-20-23)

Dostać można w Krakowie w aptece p. Józefa Trauczyńskiego i p. Wiktora Redyka, — we Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Berlinera i Ruckera, — w Brodach u pp. Franzosa i Kullaka, — w Rzeszowie u p. Schaitera, — w Warszawie w Składach aptekarskich pp. Mrozowskiego, braci Galle i Spiessa.

P*ewne wyleczenie*, także listownie, *kiły, osłabienia męzkiego, upławów u kobiet, niepłodności, zołzów i zeszpecenia cery*, — również **chorób płucnych** według nowéj metody. (376-22-36)

Adres:

Dr. Sentinella

członek wydziału lekarskiego

w Wiedniu, Wipplingerstrasse Nr. 25.

Losy Miasta Krakowa.

Główne wygrane Złr. w. a. 40.000, 35.000, 20.000, 15.000 itd.

Najniższa wygrana złr. 30 w. a.

Sprzedają

we **Lwowie:** C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny i Filie jego w Krakowie, Czerniowcach, TARNOPOLU i SAMBORZE;
" " Galicyjski Bank krajowy i FILIA jego w BRODACH;
w **Wiedniu:** Bank und Wechslergeschäft der Nieder Oesterreichischen Escompte Gesellschaft. (140-7)

Le Messager d'Orient,

Organe politique, paraissant à Vienne les mardis et les vendredis (à dater du 1er mai 1874).

Prix d'abonnement frais de poste compris:
pour l'Autriche-Hongrie, la Galicie, le grand duché de Posen et toute l'Allemagne
un an: . . . . . . 15 fl.
six mois: . . . . . 8 fl.
trois mois: . . . . . 4 fl.

On peut s'abonner à tous les bureaux de poste ou en envoyant un mandat sur la poste au bureau du journal: **Victorgasse No 1. (Wieden), Wien,** au nom de Mr. *B. Wołowski*, direkteur. (811-1-4)

Zmiana Lokalu.

Handel galanteryjny, konfekcyjny i drobiazgowy, istniejący od lat szesnastu w domu ś. p. Wita hr. Żeleńskiego, przeniesionym został **do domu W. prof. Teichmana w gł Rynku Nr. 52 przy ul. Grodzkiéj.** — Polecam się łaskawéj i szan. Publiczności z tem zaufaniem, jakie dotychczas miałem.

(739-5-6) **E. Skirliński.**

W zdrojowisku SZCZAWNICY

rozpoczyna się pora kuracyjna z d. 20 Maja.

Zamówienia na mieszkanie, tudzież na wodę mineralną z sześciu zdrojów szczawnickich przyjmuje i załatwia zarząd zdrojowy w Szczawnicy. Komunikacyę między Szczawnicą i stacyami kolejowemi Kraków, Bochnia i Tarnów pośredniczą c. k. wozy pocztowe osobowe, przybywające trzy razy dnia każdego do Szczawnicy. Broszury o zdrojowisku przeszle na każde żądanie bezpłatnie.

(805-1-8) **Zarząd zakładu zdrojowego w Szczawnicy.**

Do sprzedania wieś Glinik dolny

w Jasielskiem, zawierająca ornego pola 300 morg., lasu 100 morg., młyn o 2 kamieniach czynnicy rocznie 400 złr., propinacya 100 złr., dom murowany i wyrestaurowany o 10 pokojach, oficyna murowana o 3 pokojach, budynki gospodarskie w dobrym stanie. Bliższa wiadomość przy ulicy Szewskiéj L. 208 u właściciela kamienicy albo pod adresem **H. K.** poczta Frysztak. (733-3-3)

Purgleitner's Kalksyrup

z podfosforanu wapna jest nowym środkiem leczniczym przeciw **suchotom płuc, wązkim piersiom, tuberkułom płuc, zatwardzeniu wątroby,** i używa w zadziwiający sposób najznaczniejsze zjawiska tych chorób. Pod jego wpływem uśmierza się kaszel, znikają nocne poty a chory w bardzo krótkim czasie odzyskuje swoje zdrowie i dobre wyglądanie.

Cena jednéj flaszki 1 złr. w. a.

Dubecac, *20 Sierpnia 1873.*
Wielmożny Panie! Ponieważ uzyskałem już po 8-dniowem używaniu syropu wapiennego z podfosforanu dające się uznać polepszenie i ulgę, przeto zaniechanie leczenie tymże syropem dalej prowadzić, ale zarazem wyrazić Panu niniejszem z przyjemnością moje podziękowanie za Pański dobry wyrób. Upraszam o nadesłanie znów 3 flaszek syropu wapiennego za zaliczką pocztową itd. itd.
G. Dugac, k. respicyent straży skarb.

Spácza *(poczta Tyrnau), 27/12 1873.*
Wielmożny Pan Purgleitner, aptekarz w Gracu.
Z powodu wiedeńskiéj apteki sprowadzałem rozmaite bardzo zachwalane lekarstwa przeciw mojemu cierpieniu piersi, żadne mi jednak z tychże nie pomogło prócz Pańskiego syropu z podfosforanu wapna. Pierwsze tegoż zażywanie usunęło już kaszel, a więc zaraz moim zdaniem wyborny jest Pański syrop. Upraszam o przesłanie 6 flaszek czarodziejska moje na cne poty itd. itd.
Rudolf Sullay, proboszcz.

Triest, 23/9. 1873.
Wielce Szanowny Panie! Bądź Pan łaskaw przysłać mi jak najspieszniéj 6 flaszek syropu wapiennego, bo rzeczywiście jest wybornym itd. itd.
Andrzej Strametz.

Voitsberg, 18/12. 1873.
Wielmożny Pan J. Purgleitner w Gracu.
Upraszam Pana o nadesłanie mi powtórnie 6 flaszek Pańskiego doskonałego syropu wapiennego, gdyż wywiera na mnie zadziwiające skutki itd. itd.
Konrad Rottenbacher.

Kis Komarom, 7/3. 1874. *Wielce Szanowny Panie!* Ponieważ Pański syrop wapienny już po krótkiem używaniu nojéj siostrze cierpiącéj na piersi przyniósł ulgę sprawił a także i inni podobnie cierpiący tym syropem próbę uczynić chcą, przeto upraszam Pana znów o 10 flaszek syropu wapiennego itd. itd.
Karol Papp, proboszcz.

Główny skład u fabrykanta **Józefa Purgleitnera w Gracu.** Skład u aptekarza **Trauczyńskiego, w Krakowie,** aptekarzy **Ruckera, Mikolascha, Belsera, Plepesa we Lwowie.** (716-1-6)

ZATWARDZENIE · REUMATYZMY.

PILULES VEGETALES DEPURATIVES CAUVIN · 55. Bd Sébastopol · DOZA POTRZEBNA DO PRZECZYSZCZENIA · DOZA POTRZEBNA DO UTRZYMANIA WOLNEGO STOLCA · PRZY JEDZENIU

ZDROWIE

W Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego i W. Redyka, — we Lwowie w aptekach pp. P. Mikolascha i Ruckera, — w Brodach w aptece p. M. Kullaka i Franzosa. (48-9-24)

PASTYLKI PIERSIOWE
ZE SOKU GŁOWIASTEJ SAŁATY I LAUROWYCH LISCI
pp. GRIMAULT i Cie APTEKARZY w PARYŻU

Są to wyborne cukierki złożone z dwóch substancyi, znanych w medycynie ze swych własności łagodzących i uśmierzających skutecznie **kaszle, rozjątrzenie w piersiach, katary uporczywe.** Cukierki te łącznie z Syropem nafosforanym wapna, używają się dla uśmierzenia mocnego kaszlu połączonego z odpluwaniem i kłuszeniem. (75-20-23)

Dostać można w Krakowie w aptece p. Józefa Trauczyńskiego i w aptece p. Redyka, — we Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Berlinera i Ruckera, — w Brodach u pp. Franzosa i Kullaka, — w Rzeszowie u p. Schaitera, — w Warszawie w Składach aptekarskich pp. Mrozowskiego, braci Galle i Spiessa.

Do głównego składu Cementów
STANISŁAWA FEINTUCHA
w Krakowie

nadeszły świeże transporta prawdziwego

PORTLAND CEMENTU

z najsławniejszych fabryk, uwieńczonych medalami na wystawach światowych, którego ceny **w bieżącym roku**

znacznie zniżone zostały.

NB. Zamiejscowe zamówienia natychmiast za pobraniem uskuteczniają się. (711-3-)

Warunki
przyjmowania uczniów do Szkoły rolniczéj w Czernichowie.

Stosownie do statutu Szkoły rolniczej Czernichowskiej *) podaje się do wiadomości:

1. iż rok szkolny w tym Zakładzie rozpoczyna się w roku bieżącym dnia 1 lipca.
2. Kandydaci zgłaszający się o przyjęcie na kurs pierwszoletni do Zakładu, winni być a) w wieku od 14 do 18 lat życia; b) silnej budowy ciała i dobrego zdrowia; c) obyczajności wiarogodnie poświadczonej; d) umieć dobrze czytać i pisać po polsku, oraz posiadać dostateczną wiadomość 4ch głównych działań arytmetycznych. Przyczem pierwszeństwo dane będzie okazującym lepszą zdolność, lub składającym świadectwo odbytych poprzednio w krajowych szkołach nauk przygotowawczych.
3. Nauka i pomieszkanie w Zakładzie są bezpłatne. Opłata za odzież i inne mniejsze potrzeby, wynosi złr. 180 w. a. rocznie.

Uczniowie do Zakładu Czernichowskiego za opłatą po 140 złr. przyjęci i obecnie w Zakładzie znajdujący się, do ukończenia nauki bez podwyższenia opłaty są pozostawieni. Opłata przy zaczęciu roku szkolnego do kasy Zakładu w Biurze Towarzystwa rolniczego w Krakowie, z góry wniesioną być winna. Niedopełnienie tego warunku pociągnie za sobą nieprzyjęcie ucznia.

4. Nauka i pobyt ucznia w Zakładzie trwa lat 4. Wyjątkowo dozwolonem być może wstąpienie do Zakładu, zaczynając od roku drugiego, jednakże tylko za egzaminem, złożonym przed Zwierzchnością Zakładu, i za uznaniem ze strony tejże Zwierzchności, że kandydat posiada odpowiedne usposobienie moralne i zdolność do praktycznego zatrudnienia.
5. Podania o przyjęcie ucznia czynione być mają do Kuratoryi Zakładu i przesyłane pod adresem: „Do Biura Towarzystwa gospodarczo-rolniczego w Krakowie“ **najdalej do końca maja**; później wniesione, bez skutku zwrócone zostaną.

Do podania dołączone być winny: a) Metryka chrztu; b) Świadectwo moralności; c) Świadectwo lekarskie szczepionej ospy, zdrowia i sił odpowiednich rolniczemu zatrudnieniu; d) oświadczenie rodziców lub opiekunów, że płacić będą z góry należytość za stół i odzież, oraz, że pozostawią ucznia przez ciąg lat przepisanych w Zakładzie; e) Świadectwa z nauk przygotowawczych, jakie uczeń poprzednio odbył.

6. O postanowieniu przyjęcia, przez Kuratoryę Zakładu wydanem, zostaną podający uwiadomieni przed 1ym lipca; nieprzyjętym zaś allegata załączone do podania, zwrócone zostaną.

Uczeń, o przyjęciu zawiadomiony, już z dniem 1ym lipca w Zakładzie znajdować się powinien.

Kraków dnia 11 kwietnia 1874 r.

Z Komitetu c. k. Towarzystwa gospodarczo-rolniczego.

Wice-prezes: **F. Paszkowski.** Sekretarz: **J. M. Jaworznicki.**

*) Na żądanie może być przesłany. (808-1-3)

Najwłaściwszem i najtańszem źródłem zakupna

jest tylko

Fischera Skład Towarów

zum k. k. priv. Carl Theater w Wiedniu, Praterstrasse Nr. 30.

Za 4 złr. 75 kr.

otrzymać można mój wyłącznie jedynie

BAZAR PRZEMYSŁOWY

szczególnie przydatny jako najlepszy podarek dla licznych rodzin, lub jako bardzo znaczny zysk dla odprzedających..

Bazar ten zawiera następujące rzeczy:

1 elegancką **damską torebkę skórzaną** z obrazkiem mozajkowym; 1 **jedwabny balowy wachlarz Angot,** najnowszy, w każdéj żądanej barwie; 1 zupełny **neceser do szycia** z puzderkiem z talmi złota, zadziwiająco piękny; 1 nader gustowną **cukierniczkę** do zamykania, ozdobioną delikatną rzeźbą; 1 **szwajcarski zegarek z talmi złota** dobrze idący, wraz z **łańcuszkiem; 1 album skórzane**, bardzo piękne, na fotografie, ozdobione złotem talmi; 1 **dzwonek salonowy na stół** z bardzo pięknego talmi zlota; 1 elegancki kompletny **garnitur na biórko do pisania**, szczególnie przydatny na podarki; 1 ogólnie sławna **chińska cygarówka** z odblaskiem światła; 12 sztuk **cygarniczek wietrznych,** (nowość) które kazdemu kiepskiemu cygaru najdelikatniejszy aromat nadają.

Wszystkie te 10 przedmiotów kosztują tylko 4 złr. 75 c.

Oprócz tej wymienionej grupy po 4 złr. 75 c. są takowe w piękniejszém wykonaniu po złr. 10, 15, 20, 25 do złr. 50 wraz z wielu innemi przedmiotami galanteryjnemi i zbytkowemi asortowane na składzie.

Wyłącznie i jedynie sprowadzić je można przez

Fischera Skład towarów w Wiedniu Praterstrasse 30

Zamówienia listowe za zaliczką pocztową lub poprzedniem nadesłaniem należytości, będą natychmiast wykonane. (621-1)

MARIENBAD

w Czechach (stacya kolejowa),

rozsyłka wód mineralnych i płodów zdrojowych, jak: *w całym świecie znanéj* soli glauberskiéj

Kreuzbrunn i Ferdinandsbrunn,

Waldquelle (przeciw nieżytom przyrządów do oddychania), *Rudolfsquelle* (przeciw chorobom przyrządów moczowych), *soli zdrojowéj*, wyrabianych z niéj *pastylków* i *mułu mineralnego*, któremu pod względem ilości żelaza nie dorówna żaden inny.

Sprowadzanie we flaszkach szklannych jest dogodniejsze z powodu lepszego utrzymania wody.

Opisy zdrojów i użycia tychże są bezpłatnie do nabycia u

Zarządu zdrojowego.

Skład u p. **Jana Wentzla w Krakowie.** (769-1-6)

Gleichenberg. Miejsce lecznicze w Styryi, Gleichenberg.

oddalone o godzinę ze stacyi **Feldbach kolei Graz-Raab,** zatem o trzy godziny od **Gracu,** i $2^3/_8$ mil od **stacyi kolei południowej Spielfeld,** z obiema stacyami kolejowemi połączone codziennym dwukrotnym **kursem pocztowym, omnibusem** i **wozami,** wysokość morska 898', **stacya pocztowa** i **telegrafowa** z **leczniczemi wodami mineralnemi, zdrojami i kąpielami, żętycą owczą, wziewaniami z igliwia świerkowego i kąpielami,** szczególniej zalecające w **chorobach przyrządów do oddychania i trawienia,** w **niedokrewności, bladaczce, chorobach kobiecych** i t. d. i t. d.

Łagodny klimat ochroniony od wiatru i kurzu w malowniczem położeniu i pysznej okolicy, wygodnie urządzone mieszkania i hotele, dobre restauracye, teatr, koncerta, oczekiwane zakłady parkowe około wszystkich potrzeb do miejsca leczniczego, codziennie z najwspanialszych, najpiękniejszych pobytów w lecie dla zdrowych, chorych i przychodzących do zdrowia i nadaje się szczególniej jako pobyt przechodowy i przygotowawczy dla cierpiących leczeń północnych pobytach.

Pora trwa od 1 maja do 1 października.

Rozsyłka wód mineralnych (**Constantinquelle, Emmaquelle, Johannisbrunnen** i **Klausen-Stahlquelle**) rocznie $^1/_2$ miliona flaszek. **Zamówienia wód mineralnych u zarządu zdrojowego Gleichenberg. Broszury kąpielowe bezpłatnie** przez wszystkich większych handlach wód mineralnych kraju i za granicą, niemniej przez **Direction des Gleichenberger und Johannisbrunnen-Actien-Vereines in Graz.** (767-1-4)

Wyrabiane preparata z soli zdrojowych gleichenberskiej Constantinquelle, jakoto: **Gleichenberskie pastylki, sok piersiowy i proszek na trawienie** są zawsze świeże do nabycia u **A. Krasowecza, aptekarza w Feldbach.**

Czcionkami Drukarni *Leona Paszkowskiego.* Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*